Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-98
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, wtorek, dnia 27 kwietnia 1937 r. — Nr 115.

# Wielki front antykomunistyczny

## chce zmontować płk. de La Rocque

Paryż, 26. 4. (PAT). Płk. de La Roque **wystąpił** na pierwszym zjeździe okręgowym swego stronnictwa w Aveyron z **inicjatywą utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego**, oświadczając gotowość w przyszłych wyborach **podporządkowania kandydatur swej organizacji takiej samej dyscyplinie**, jaka obowiązuje w łonie t. zw. **Frontu Ludowego** stwierdzając, że gotów jest tego rodzaju umowę zawrzeć ze wszystkimi grupami, które na to się zgodzą a które stoją na stanowisku zdecydowanie antykomunistycznym.

—ooo—

## Protesty i zastrzeżenia radykałów

### wobec polityki rządu

Paryż 26. 4. (PAT.). W kołach politycznych z dużym napięciem oczekują nadchodzącego tygodnia, który ma przynieść wyjaśnienie sytuacji wewnętrzno-politycznej. Naczelny organ radykalny „Oeuvre" zapowiada doniosłą deklarację premiera Bluma, która złożona będzie albo w czasie piątkowej debaty w parlamencie albo nawet wcześniej w poniedziałek lub wtorek po posiedzeniach rady ministrów lub rady gabinetowej. Premier — jak zapowiadają w kołach dziennikarskich — ma wystąpić z nowym bardzo kategorycznym tym razem apelem, zarówno pod adresem pracodawców, jak i robotników. **Pod adresem pracodawców — ma im wskazać w sposób stanowczy, iż muszą się podporządkować wydanym już ustawom społecznym, pod adresem robotników zaś — ma jeszcze raz wskazać im na niebezpieczeństwa, jakie wynikają z wszelkiej akcji nieskoordynowanej i nieprzemyślanej a zakłócającej normalne życie gospodarcze i normalne prace w warsztatach.**

**W prasie prawicowej** w dalszym ciągu **obiegają pogłoski i plotki na temat możliwości ustąpienia premiera** i zajęcia jego miejsca przez obecnego ministra spraw wewnętrznych **Dormoy.** Dziennik „Le Jour" wskazuje, że sprawa wielkiego programu robót publicznych staje się zagadnieniem niesłychanie trudnym do rozwiązania. — W razie odrzucenia bowiem tego postulatu, który z coraz większym naciskiem stawiany jest przez związki zawodowe i dokoła którego rozpętała się już olbrzymia propaganda, **premier stanie wobec coraz mocniejszego wrzenia w kołach robotniczych i szerokiej fali strajkowej, która nabrałaby wyraźnie opozycyjnego charakteru wobec rządu.** W razie zaś zaakceptowania przez premiera tych postulatów, **premier spotka się z oporem zdecydowanym ministrów radykalnych,** w oczach których sprawa ta musiałaby oznaczać **zaniechanie t. zw.. nowej polityki finansowej i przekreślenie pauzy, zapowiedzianej w marcu.**

Niedziela wypełniona była przemówieniami ministrów i przewódców stronnictw, wygłaszanymi na zgromadzeniach prowincjonalnych. Jest rzeczą znamienną, że **rezolucje i dyskusje zgromadzeń radykalnych w różnych punktach Francji wyrażały cały szereg zastrzeżeń i protestów przeciwko obecnej polityce rządu.**

## Aresztowanie opozycyjnych posłów w Gdańsku

Gdańsk. 26. 4. (PAT.). Gdańska policja polityczna aresztowała dziś naczelnego redaktora „Danziger Volksstimme" posła socjalistycznego Webera, dalej posła socjalistycznego Gedecka i jego narzeczoną oraz prezesa Robotniczego Związku Sportowego w Gdańsku i współredaktora „Danziger Volksstimme" Thomata, który przewidziany jest na liście poselskiej jako następca posła Gedecka.

### „Wolne" miasto Gdańsk

Warszawa, 26. 4. (Tel.). Agencja Press donosi z Gdańska: Na terenie Wolnego Miasta zaszły w ostatnich dniach nowe wydarzenia. Do Gdańska przybył jeden z przywódców SA w Prusach Wschodnich Schoene celem dokonania inspekcji oddziałów szturmowych w Wolnym Mieście. Na jednym z przedmieść odbyło się zebranie, na którym wygłosił on przemówienie i oświadczył m. in. dosłownie: **„Ludność gdańska wyraża wdzięczność Fuchrerowi Hitlerowi. Jednocześnie ludność ta musi poczynić wysiłki najbardziej stanowcze, aby jak najprędzej dać wyraz tej wdzięczności wewnątrz granic państwa niemieckiego".**

## Straszny wypadek nauczycielki

Katowice, 26. 4. (PAT). W Katowicach-Ligocie wydarzył się wczoraj straszny wypadek, którego ofiarą padła **nauczycielka szkoły powszechnej Józefa Albińska. W czasie czyszczenia sukni Albińska nieopatrznie postawiła flaszkę z benzyną na ławce tuż koło pieca. Nastąpiła eksplozja i pożar. Nauczycielka, na której od płomieni zajęła się odzież, doznała tak ciężkich poparzeń, że wkrótce po tym wśród strasznych męczarni zmarła.**

# Protest rządu w Burgos

## przeciw interwencji floty angielskiej pod Bilbao

Salamanka, 26. 4. (PAT). **Komunikat oficjalny, ogłoszony wczoraj wieczorem przez radio, donosi, że rząd w Burgos zaprotestował w sposób najbardziej energiczny u rządu brytyjskiego przeciwko temu, że wojenne okręty angielskie eskortowały statki handlowe brytyjskie, wiozące żywność do Bilbao, uniemożliwiając w ten sposób blokadę wybrzeży hiszpańskich przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera" i naruszając przez to zasadę neutralności.**

**Rząd w Burgos zwraca się do rządu brytyjskiego, aby podobne wypadki nie miały na przyszłość miejsca.**

## Wojska narodowe u bram Durango

Salamanca, 26. 4. (PAT). **Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk powstańczych donosi, że na froncie madryckim oddziały wojsk powstańczych odparły atak wojsk rządowych na odcinku Aravaca. Na froncie biskajskim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód. Zdobyły one ostatnio miejscowość Verriz i opanowały silnie umocnione wzgórze Azconobieta. Wojska rządowe wycofują się pospiesznie w kierunku drogi Durango—Bilbao. Za oddziałami wojskowymi posuwają się setki ucieknierów. Eskadry samolotów powstańczych zadają cofającemu się przeciwnikowi ciężkie straty. W ręce powstańców wpadło wiele materiału wojennego, wzięto do niewoli licznych jeńców. Ponad 100 żołnierzy wojsk rządowych przeszło na stronę powstańców.**

Salamanka, 26. 4. (PAT). Radio tutejsze ogłosiło wydany ostatnio komunikat wojsk powstańczych, donoszący, że **zajęcie miejscowości Verriz na froncie baskijskim ma duże znaczenie strategiczne.**

Linia kolejowa San Sebastian—Bilbao—Santander została przerwana przez wojska powstańcze, które opanowały następnie drogę, idącą w kierunku Durango—Marpuina—Eibar.

Oddziały powstańcze znajdują się w odległości zaledwie paru kilometrów od Durango.

## Bunt anarchistów w Bilbao został krwawo stłumiony

San Sebastian. 26. 4. (PAT.). **Według nadeszłych tutaj wiarygodnych informacyj, w nocy z piątku na sobotę anarcho-syndykaliści w Bilbao podjęli próbę obalenia rządu baskijskiego i ujęcia władzy w swe ręce. Baskijskie oddziały rządowe rozbroiły anarchistów, z których 120 dorażnie rozstrzelano.**

### Czerwoni terroryzują ludność

**Lizbona.** 26. 4. (PAT.). Z Bilbao donoszą, **że władze stosują w mieście niebywały terror.** W związku z ukazaniem się na ścianach domów i na murach **napisów żądających poddania się, rozstrzelano cały szereg osób podejrzanych o umieszczenie napisów.** Brak żywności i wszelkich artykułów pierwszej potrzeby daje się odczuwać coraz mocniej. Ceny żywności wzrosły znacznie.

### ZNOWU DWA STATKI ANG. PRZYBYŁY DO BILBAO.

**Bilbao.** 26. 4. (PAT.). Agencja Havasa donosi, że do portu w Bilbao weszły dwa statki angielskie „Thurstol" i „Sgesso" z ładunkiem żywności.

**Walencja.** 26. 4. (PAT.). Ministerstwo lotnictwa i marynarki donosi: Angielski statek cysterna został wstrzymany w pobliżu Barcelony przez kontrtorpedowiec włoski, który, jak się zdaje, nakazał mu zmianę kursu. Na spotkanie statku angielskiego wystartowało kilkanaście samolotów republikańskich, pod których eskortą statek zdołał wpłynąć do portu.

### „Jaime I" osiadł na mieliźnie

**Sewilla.** 26. 4. (PAT.). Gen. Queipo de Llano w zakończeniu wczorajszego komunikatu oświadczył, że krążownik powstańczy „Canarias" zmusił wczoraj rządowy krążownik „Jaime I" do przybicia do mielizny na południowym brzegu półwyspu w odległości tysiąca mtr. od brzegu.

### S. O .S. HISZPAŃSKIEGO STATKU.

**Tanger** 26. 4. (PAT.). Tutejsza radio stacja przejęła w godzinach wieczornych sygnał S. O. S. hiszpańskiego statku „Sanchez Ecartajar" donoszący, iż statek został zaatakowany przez powstańcze krążowniki „Canarias" i „Baleares". Nadawanie sygnału urwało się przed oznaczeniem położenia statku.

### Deputowani francuscy w Avili

**Avila,** 26. 4. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że wczoraj przybyli do Avili deputowani francuscy Xavier, Vallat, Daher, de Coral i Marcel Boucher. Złożyli oni wizytę gubernatorowi cywilnemu prowincji Avila.

### GIL ROBLES PRZYSTĄPIŁ DO PARTII GEN. FRANCO.

Sewilla 25 kwietnia. (PAT). Radiostacja tutejsza donosi, iż na ręce gen. Franco nadszedł telegram od b. ministra Gil Roblesa, przywódcy Stronnictwa Akcji Ludowej, który oświadcza, że stronnictwo jego zgłasza gotowość przyłączenia do partii tworzonej przez gen. Franco.

## *Kronika telegraficzna*

**— Król szwedzki, który przebywał w Paryżu począwszy od 16 kwietnia, wyjechał wczoraj wieczorem z dworca wschodniego do Fryburga, gdzie spędzi kilka dni jako gość w. księżny Hildy Baden-Baden.**

**— Kanclerz Hitler przyjął dziś w swej willi w Obersalzberg gen. Roedera, węgierskiego ministra spraw wojskowych.**

**Minister spraw zagr. Ciano po powrocie z Wenecji odbył dłuższe rozmowy z ambasadorem Rzeszy niemieckiej, posłem węgierskim i charge d'affaires Jugosławii.**

**— Prowadząc w dalszym ciągu operacje mające na celu oczyszczenie prowincji Waziristan (Indie), oddziały 2 brygady kawalerii napotkały w dolinie Khaisora na lekki opór grup powstańczych fakira Ipi. Doszło do wymiany strzałów. Wrogie szczepy zaatakowały wioskę koło Derais Mailkhau w północnej prowincji i splondrowały sklepy oraz uprowadziły dwóch mieszkańców.**

**— Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę Wł. Ławrenki z Pieczychwostów pow. Horochowski, oskarżonego o zabójstwo starszego posterunkowego St. Polaka. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Ławrenkę na karę śmierci przez powieszenie.**

**— Strajk w zakładach Forda zakończył się. Zastępca przewodniczącego unii pracowników samorządowych Half oświadczył, że Ford nie będzie stosował żadnych represyj w stosunku do pracowników, którzy brali udział w strajku.**

# Obrońcy inż. Doboszyńskiego domagają się

## łącznego aktu oskarżenia

Kraków, 26. 4. Obrońcy inż. Doboszyńskiego i towarzyszy **adwokaci Stuhr i Pozowski wnieśli sprzeciw do akt oskarżenia w sprawie najścia na Myślenice i domagają się połączenia sprawy inż. Doboszyńskiego ze sprawą jego towarzyszy i rozpatrywania procesu przed ławą przysięgłych,** wskazując, że zarówno inż. Doboszyński jak i jego towarzysze popełnili jedno i to samo przestępstwo.

Z Warszawy donoszą, że taki sam sprzeciw wnosi dalszy z obrońców mec. Stypułkowski.

—o—

# Berlin rozczarowany oświadczeniem Schuschnigga

Berlin, 26. 4. (PAT). W nastroju żywego zadowolenia z powodu wyników konferencji weneckiej odczuto w Berlinie jako przykry zgrzyt oświadczenie kanclerza austriackiego Schuschnigga, przeczące daleko posunię tym wnioskom „Giornale d'Italia" o skutkach konferencji dla stosunków wewnętrznych Austrii. Wywody tego miarodajnego skąd inąd organu faszystowskiego wywołały w Berlinie ogromne zainteresowanie i komentowane były jako zapowiedź przeobrażeń wewnętrznych w Austrii na zasadzie szerokiej współpracy narodowych socjalistów w życiu państwowym. Tym czasem kanclerz Schuschnigg w sposób najbardziej kategoryczny zdezawuował publicystę włoskiego, stwierdzając, iż Włochy nie mają bynajmniej zamiaru ingerować w sprawy wewnętrzne Austrii. Z rozczarowaniem przyjęto tutaj do wiadomości, iż kanclerz austriacki stoi nadal na gruncie dotychczasowych swych deklaracyj w sprawie „rozsądnego wcielenia astriackich kół narodowych do Frontu Ojczyźnianego". Austriacki Front Ojczyźniany pragnie wchłonąć tylko te elementy, które wyrzekną się swej „nielegalnej" działalności politycznej.

Komentarz z niemieckiej strony miarodajnej bagatelizuje meritum oświadczenia, mówiąc, iż „chodzi tu ostatecznie o debatę między kanclerzem austriackim a dziennikiem włoskim".

Nie wywołał tu również przychylnego echa fakt, iż w sprawach zagraniczno-politycznych kanclerz austriacki ograniczył się w swoim wywiadzie do podkreślenia, iż Austria stoi mocno na gruncie protokołów rzymskich. Nie wspomniał natomiast o układzie austriacko-niemieckim.

### Wynurzenia Gaydy miały charakter zupełnie prywatny

Wiedeń, 26. 4. (PAT). „Wiener Tageblatt" podaje wiadomość, jakoby rząd austriacki miał otrzymać od włoskiego ministerstwa spr. zagr. wyjaśnienie, iż artykuł Gaydy, który wywołał wczorajsze wystąpienie kanclerza w „Politische Korrespondenz" jest czysto prywatnym wystąpieniem, które nie stoi w żadnym związku z rozmowami w Wenecji i w żadnym wypadku nie odpowiada nastawieniu włoskiego M. S. Z.

# Zakaz partii komunistycznej w Szwajcarii i jego francuskie echa

Paryż, 26. 4. (PAT). Sprawa projektowanego w Szwajcarii zakazu partii komunistycznej doprowadziła do ostrej polemiki między organem francuskiej partii socjalistycznej „Populaire" i organem partii komunistycznej we Francji „L'Humanite". Na łamach „Humanite" prezes stronnictwa komunistycznego senator Cachin postawił pod adresem socjalistów pytanie, co myślą o stanowisku przywódców socjalistycznych kantonu Neu-chatel, którzy wypowiedzieli się za rozwiązaniem partii komunistycznej.

Na łamach niedzielnego „Populaire" naczelny redaktor dziennika p. Bracke odpowiada Cachinowi, że on sam, jak i każdy socjalista francuski potępia kategorycznie stanowisko socjalistów szwajcarskich, jako niezgodne z zasadami demokracji. Bracke podkreśla, że odpowiedź swą daje bez żadnego skrępowania, ale ze swej strony chciał by wiedzieć,

czy komuniści zdecydują się na udzielenie mu odpowiedzi, co myślą o ostatnich prześladowaniach w Rosji Sowieckiej,

o których codziennie nadchodzą informacje z Moskwy.

# Zbliżenie Brukseli do Paryża celem podróży Edena

Bruksela, 26. 4. (PAT). Wizyta ministra Edena w Brukseli jest szeroko komentowana w belgijskiej prasie. Dzienniki poświęcają Edenowi dłuższe artykuły, podkreślając jego szczerą przyjaźń dla Belgii.

„Nation Belge" twierdzi, że głównym celem podróży Edena jest zbliżenie Brukseli do Paryża. Anglia pragnie tego zbliżenia dla wzmocnienia Francji i dla utrzymania równowagi europejskiej. Dążenie to było zawsze jedną z podstaw polityki angielskiej.

### Min. Eden przybył do Brukseli

Bruksela, 26. 4. (PAT). Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden przybył dziś o godz. 18 samolotem do Brukseli.

## Podwójny jubileusz kapitana statku „Batory"

Gdynia, 26. 4. (PAT). W sobotę przybył do portu gdyńskiego statek „Batory", przywożąc na swoim pokładzie 3 samoloty „Lockhead-Electra", przeznaczone dla Rumunii. W związku z podwójnym jubileuszem kpt. Borkowskiego 25-lecia kapitaństwa oraz 100 rejsu w służbie G. A. L. przez Atlantyk, przybywający statek witała orkiestra marynarki wojennej. W jednym z salonów „Batorego", gdzie zgromadzili się przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiciele dyrekcji G. A. L. oraz zaproszeni goście, przemówił do jubilata komandor Jacynicz, wręczając mu wiązankę kwiatów.

Z okazji swego podwójnego jubileuszu kpt. Borkowski otrzymał wiele prezentów oraz setki depesz i listów.

### Goering w Rzymie

Rzym, 26. 4. (PAT). Premier Goering przybył tu dziś rano o godz. 6.45. Na dworcu powitali premiera Goeringa ambasador Rzeszy von Haessel i attache lotniczy ambasady.

### B. książe Mikołaj udał się do Wiednia

Bukareszt, 26. 4. (PAT). Były książę rumuński Mikołaj opuścił dziś samolotem wraz żoną Bukareszt, udając się do Wiednia.

## Powrót min. Becka

Bukareszt, 26. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem opuścili Bukareszt minister spraw zagranicznych Józef Beck oraz członkowie delegacji polskiej. W podróży do granicy towarzyszył p. ministrowi poseł R. P. Arciszewski oraz p. Olefterescu z ramienia rumuńskiego M. S. Z.

## Groźny pożar w Bielsku
### Spłonęło 4-te piętro Ubezpiecz. Społ.

Katowice 26. 4. (PAT). Z Bielska donoszą: Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w 4-piętrowym gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku. Pastwą ognia padł dach, mieszkania mansardowe i częściowo 4. piętro. Pożar ugaszono dopiero dziś nad ranem. Straty materialne są dość poważne. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

## Zgon brata Prez. Mościckiego

Poznań, 26. 4. (PAT). W piątek zmarł brat P. Prezydenta R. P. W. J. Mościckiego. W związku ze zgonem brata Pana Prezydenta przybył do Poznania w dniu dzisiejszym nieoficjalnie Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu rodziny i zamieszkał na zamku poznańskim. Pana Prezydenta powitali pp. wojewoda poznański Maruszewski, w imieniu dowódcy O. K. gen. Zahorski i starosta grodzki Podhorodeński.

Po pogrzebie, który odbędzie się o godz. 11, Pan Prezydent R. P. wróci z Szymborowa do Poznania, gdzie zatrzyma się na krótki czas, po czym nieoficjalnie powróci do Warszawy.

## Słuszne żądania niższych funkcjonariuszy państwowych

Warszawa, 26. 4. (Telef.). Związki niższych funkcjonariuszów państwowych opracowują memoriał do rządu w sprawie wykonywanych przez nich czynności zawodowych. W szczególności zabiegają oni o wydanie okólnika przez Prezydium Rady Ministrów, który by wprowadził zakaz posługiwania się woźnymi, szoferami itd. do zleceń osobistych przez ich przełożonych.

# Nad czym będzie radził Związek Miast

Warszawa, 26. 4. (Telef.). Na temat zjazdu Zw. Miast Polskich donosi agencja Press co następuje: Według opinii uczestników zjazdu na plan pierwszy wysuwają się sprawy, związane z sytuacją finansową miast, którym grozi konieczność nowego zadłużania się. Jest z tym związana sprawa reformy finansów przez przywrócenie miastom różnych uprawnień finansowych i wyodrębnienie ich dochodów od skarbu państwa oraz spraw uregulowania na właściwej płaszczyźnie stosunku władz nadzorczych do samorządu. Poza tym pilną staje się sprawa inwestycji oraz przystosowanie miast do stojących przed nimi nowych zadań gospodarczych. Zjazd Zw. Miast obraduje jednak w sytuacji dość trudnej. Jedno z głównych zadań zjazdu, polegające na wywarciu nacisku na Sejm i Senat w sprawie ustaw podatkowych spotyka się z przeciwdziałaniem całego niemal mieszczaństwa, które protestuje przeciwko nowym obciążeniom podatkowym. Jednocześnie poddano ostrej krytyce gospodarkę miast, szczególnie tam, gdzie władzę sprawują komisarze. Podnoszony jest przy tym fakt, że ograniczenie uprawnień finansowych samorządu dokonano zostało właśnie przez obecnego prezesa Związku Miast Starzyńskiego, gdy był on wiceministrem skarbu, wobec czego trudno jest traktować Prezydium Zw. Miast jako szczerą reprezentację gospodarczej samodzielności gmin miejskich. Upadek finansowy znalazł m. in. wyraz w Warszawie. Liczby budżetu Warszawy za lata rządów komisarycznych dowodzą, że w ciągu ostatnich trzech lat budżet administracyjny wzrósł o 9 milionów zł. Faktycznie jednak zwyżka wyniosła około 19 milionów, co w porównaniu z budżetem na rok 1934/35 oznacza wzrost o około 21 proc. Wydatki na emerytury wzrosły w tym okresie z 8 do blisko 20 milionów zł., zaś ilość emerytów podniosła się o 4.000. Zwolniono przy tym, jak twierdzi raport komisji ministerialnej, przeważnie urzędników w sile wieku.

Zadłużenie Warszawy, które w ciągu 1932 r. wynosiło 209.000.000 zł. wynosi obecnie 259.000.000 zł. Jeżeli uwzględnić, że w międzyczasie obniżyła się skutkiem dewaluacji 7 proc. pożyczka amerykańska o ok. 337 milionów zł., to faktyczny wzrost zadłużenia osiągnął sumę 83 milionów zł. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że w tym samym okresie czasu komisaryczny zarząd miejski uzyskał 20 milionów zł. od skarbu państwa z tytułu rozrachunków z lat dawnych prócz licznych i wysokich dotacji z Funduszu Pracy i Ministerstwa Komunikacji. Istnieją obawy, że intencje reprezentantów miast małopolskich i Polski zachodniej do postawienia na zjeździe zagadnień samorządowych w sposób zasadniczy i niezależny zostaną sparaliżowane.

# Nie chcą żydów w Związku Miast Polskich

Warszawa, 26. 4. (Telef.). W pierwszym dniu odbywającego się w Warszawie zjazdu Zw. Miast Polskich po referacie p. Drojanowskiego, b. prezydenta Lwowa, a obecnie dyrektora Departamentu Ministerstwa Skarbu, który mówił o zmianie sytuacji w Związku, delegat Białegostoku p. Serwetka wystąpił z wnioskiem, aby członkami Rady Naczelnej Związku Miast mógł być tylko Polak i chrześcijanin. Przeciwko temu wnioskowi zaprotestowali gwałtownie Żydzi, utrzymując, że jest to wprowadzanie polityki na teren zjazdu a Związek Miast i rady miejskie mają tylko gospodarcze zadanie do spełnienia.

Żydowski radny Haftka ze Stanisławowa zgłosił protest przeciwko wnioskowi, apelując do przewodniczącego zjazdu p. Starzyńskiego, aby nie dopuścił do głosowania nad tym wnioskiem, gdyż jest on sprzeczny z konstytucją. Referent Drojanowski poparł stanowisko Żydów, wobec czego nie wiadomo, czy dojdzie do głosowania nad wnioskiem p. Serwetki. Sprawa będzie rozstrzygnięta dopiero jutro. Podczas przemówienia p. Haftki, niektórzy uczestnicy zjazdu krzyczeli: „Żydzi do Palestyny", a socjaliści odpowiadali im: „Tu nie uniwersytet! Więcej kultury!"

## Biura Zw. Gmin Wiejskich zostały opieczętowane

Warszawa, 26. 4. (Tel.). Władze administradyjne opieczętowały dziś biuro Związku Gmin Wiejskich i w najbliższych dniach mają wyznaczyć komisarza. Stoi to w związku z głośnym zatargiem wewnętrznym między zwolennikami a przeciwnikami dotychczasowego prezesa Związku Gmin Wiejskich p. Polakiewicza.

### Nowy zjazd rektorów

Warszawa, 26. 4. (Tel.). Na środę 28 bm. został zwołany do Warszawy zjad rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano w gmachu Min. Oświaty. Jaki będzie przedmiot obrad, nie zgłoszono. Przypuszczalnie omawiana będzie sprawa uruchomienia Uniwersytetu Warszawskiego oraz zapobieżenia w przyszłości ekscesom.

## Zakończenie strajku w cegielniach krakowskich

Kraków, 27. 4. W dniu dzisiejszym w większości cegielń krakowskich zakończony został długotrwały strajk robotników. Pracodawcy zgodzili się na arbitraż insp. Królikiewicza w sprawie płac pod warunkiem że robotnicy natychmiast przystąpią do pracy. Nastąpiło to w dniu dzisiejszym.

*Z ostatniej chwili*

## Powstańcy zdobyli Eibar

San Sebastian, 26. 4. (PAT). Według nadeszłych tutaj wiadomości, wojska powstańcze zajęły wczoraj wieczorem miasto Eibar i kilka wzgórz położonych na północ od miasta. Tym samym jeden z najsilniejszych punktów oporu na froncie baskijskim przeszedł w ręce wojsk powstańczych. Chociaż główna kwatera wojsk rządowych wydała polecenie utrzymania Eibar za wszelką cenę, jednakże pod naporem oddziałów powstańczych wojska rządowe cofnęły się w popłochu.

Vitoria, 26. 4. (PAT). Wysłannik agencji Havasa donosi, że wojska gen. Mola zajęły dziś wczesnym rankiem Durango.

# Nie we Francji lecz w Austrii odbędzie się ślub ks. Windsoru

Londyn, 26. 4. (PAT). Poseł brytyjski w Wiedniu sir Walford Selby, który bawiąc przed tygodniem w Anglii, przyjęty był przez króla Jerzego VI na dłuższym posłuchaniu, powróciwszy na swą placówkę udał się wczoraj do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. króla Edwarda. Sir Selby przekazał ks. Windsoru zlecenie króla Jerzego VI, w myśl którego, jak donosi „Sunday Express", ks. Windsoru poślubić miałby panią Simpson nie w Chateau Cande koło Fours we Francji, lecz w Austrii, ze względu na to, że fakt ten nie nabierze takiego rozgłosu jak we Francji, dokąd udaje się wielu obywateli brytyjskich z dominiów, przybywających na koronację do Londynu. Z tego też względu wyrażone miało być, zdaniem „Sunday Express", życzenie, aby ślub odbył się nie 22 maja, jak to było planowane, lecz dopiero w czerwcu, gdy przeminą bezpośrednie wrażenia uroczystości koronacyjnych. Zdaniem gazety, rodzinę królewską na uroczystościach ślubnych reprezentować mają książę i księżna Kentu. Ślub ma być bardzo skromny i cichy, lecz na życzenie królowej Marii ma to być ślub kościelny — twierdzi „Sunday Express".

—%—

### Samochód wpadł do rzeki 4 osoby utonęły

Paryż, 26. 4. (PAT). W pobliżu Chaumont wpadł do kanału samochód pasażerski, prowadzony przez prezesa Izby Handlowej dep. Górnej Marny. Jadące samochodem 4 osoby utonęły.

# Ława przysięgłych na rozpr. Doboszyńskiego wylosowana

Kraków, 26. 4. Dzisiaj w Sądzie Okr. w Krakowie w obecności prok. dr Szypuły i reprezentanta krak. Izby Adwokackiej dr J. Woźniakowskiego, odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu dr Krupińskiego losowanie ławy przysięgłych na kadencję czerwcową, w ramach której odbędzie się rozprawa przeciw inż. Doboszyńskiemu. Wybranych zostało 30 sędziów i 15 zastępców, przeważnie emerytów.

# Ani kartele, ani etatyzm

**Znów rozwiązano szereg umów kartelowych. Ludzie sądzący powierzchownie mają nową sensację i nowy powód do radości... Patrzcie, jak się to rząd bierze energicznie do „rekinów“ kapitalistycznych!**

**Nie podzielam wybuchów radości. I mało mię obchodzi, gdy z tego powodu ktoś powie, że jestem „pachołkiem kapitalizmu“.**

**Kurs rządu w stosunku do karteli uważam za operowanie półśrodkami, gdy należy wejść na drogę zastosowania innych sposobów, mianowicie zasadniczych reform ustrojowych.**

**KU BIUROKRATYZACJI.**

Trzeba sprawę postawić jasno... Nie przeczę, że rząd miał podstawę do wkroczenia w system umów kartelowych. Być może, że w wypadkach, o które chodzi, istotnie stwierdzono antyspołeczny i grupowy egoizm przemysłowców. Być może! Nie wiem. Bo, żeby ten sąd wydać, trzeba znać dokładnie system gospodarki kartelowej w tych branżach przemysłu, o które tu chodzi.

Ale nawet przyjąwszy, że te kartele działały na niekorzyść dobra publicznego i konsumentów, — trzeba powiedzieć, że rozwiązywanie karteli nie rozwiązuje problemu. Nie zabezpiecza trwale dobra publicznego. Bo, cóż się dzieje po rozwiązaniu karteli? Panem życia gospodarczego, produkcji, staje się rząd tj. minister przemysłu, więc referent kartelowy w tym ministerstwie. Czy to jest bezpieczne? Nie sądzę! Jeśli tym referentem jest człowiek uczciwy i obiektywny, to — jeszcze można by to ścierpieć. Ale, kto nam zaręczy, że na stanowisku referenta kartelowego zawsze będą ludzie uczciwi? Kto nam zaręczy, że się na to stanowisko nie dostanie np. zausznik ciężkiego przemysłu i przez ciężki przemysł opłacany jego mąż zaufania? Albo dla odmiany jakiś komunizujący agitator? A wtedy?... Łatwo sobie odpowiedzieć na to pytanie! Wtedy społeczeństwo będzie przez ciężki przemysł łupione ze skóry przy pomocy administracji rządowej. Albo doktryner socjalistyczny będzie z całą świadomością niszczył kapitał prywatny.

Takie następstwa rodzi etatyzm, ku któremu zmierzamy.

**REUMATYZM, CZY TEŻ WADA ORGANICZNA?**

Mussolini powiedział w jednej ze swoich mów mądre zdanie w sprawie dyskusji nad zagadnieniem kryzysu ustroju społecznego:

„Trzeba naprzód rozstrzygnąć, czy ten kryzys, to — reumatyzm, czy też wada organiczna“.

Jest bowiem różnica między reumatyzmem, a np. rakiem. Tamten można leczyć błotem trenczyńskim, plastrami itp., a ten trzeba ciąć.

Katolicka nauka społeczna stoi na tym stanowisku, że t. zw. kryzys społeczno-gospodarczy naszych czasów jest organiczną strukturalną, wadą naszego ustroju.

Okres bezwzględnego liberalizmu z I. połowy 19. w. dał nam w praktyce naprzód zupełne rozproszkowanie społeczeństwa, — rewolucyjne Zgromadzenie Prawodawcze z r. 1791. nie uznawało wspólnoty interesów ludzkich w zawodzie gospodarczym nazywało je „rzekomo wspólnymi“. — kodeksy prawne Anglii i Francji zakazywały łączenia się ludzi w stowarzyszenia, nawet pod karą.

To też, kiedy w II połowie 19. w. pojawiły się stowarzyszenia, były to stowarzyszenia powstałe poza prawem i wbrew prawu, nastawione na walkę, egoistyczno klasowe. Są to syndykaty robotnicze i związki przemysłowców (początek dali — zdaje się — przemysłowcy węglowi z Dortmund 1867, zawierając pierwszą umowę kartelową).

I te klasowo egoistyczne organizacje dziś panują w świecie produkcji. Wykonują — jak stwierdza Pius XI w „Quadrag. anno“ — „dyktaturę gospodarczą“ (potentatus oeconomicus). Jest to zło, które trzeba w interesie dobra publicznego zwalczyć. Jak?

Powrót do liberalizmu sprzed 100 lat nie jest już ani możliwy, ani pożądany. Wobec tego państwo kładzie rękę na produkcji i chce ją „uregulować“ w interesie ogólnym. Tylko krótkowidz będzie to uważał za rozwiązanie sprawy. Ale krótkowidzów nie brak w Europie.

**„NOWY USTROJ“**

Kard. Verdier, arcyb. Paryża, rzucił w liście pasterskim z czerwca br. hasło: „zmierzamy do nowego ustroju“ (ordre nouveau). Żegnamy ustrój liberalno-kapitalistyczny i **nie chcemy obecnego etatyzmu. Natomiast chcemy tworzyć „nowy ustrój“, — taki, jaki wyłania się z encyklik papieskich, oparty o instytucję korporacyj prawno-publicznych, tj. o samorząd społeczeństwa.**

**Takie jest stanowisko katolików wobec ciągle aktualnego i nie rozwiązanego dotąd zagadnienia — struktury społecznej. Jest ono słuszne i jedynie celowe. Kto nie wierzy w możliwość powrotu do liberalizmu gospodarczego, kto odrzuca ustrój komunistyczny, kto nie chce dyktatury i etatyzmu, — temu nie pozostanie nic innego, jak przyjąć ustrój korporacyjny. To jest ten „nowy ustrój“, o którym mówi kard. Verdier...**

**I trzeba się zdecydować, jak mówił Mussolini: reumatyzm, czy organiczny brak?**

**J. P.**

# Przegląd prasy...

## „Naprawa“ i konserwatyści

Prezydium organizacyj zachowawczych uchwaliło i ogłosiło niedawno szereg rezolucyj przeciw „radykalizmowi narodowemu, społecznemu i państwowemu“. Zaatakowało je „Jutro“, organ narodowo-radykalny, a to za zwrot przeciw „narodowemu radykalizmowi“. Rządowy zaś organ „naprawiacki“, poznański „Nowy Kurier“, atakuje je z powodu żądania nowej ordynacji wyborczej, takiej, która by dała „prawdziwe przedstawicielstwo“ narodu.

„Słusznie! — pisze „Nowy Kurier“ — Racja! Ale... dlaczegoż to dopiero teraz i właśnie teraz konserwatyści odnaleźli owe prawdy? Czemuż to „zapomnieli“ o nich, kiedy uchwalono obecną ordynację wyborczą? Wtedy nie potrzebowali, ba! — byli współtwórcami ordynacji „igielnej“. Obecnie ją potępiają. Czy szczerze?

Trudno w to uwierzyć. Wszak dzięki ordynacji wyborczej z r. 1935 wprowadzili do Sejmu i Senatu całą paczkę swych ludzi, z których żaden — dosłownie żaden — nie uzyskałby mandatu posła lub senatora w wyborach przeprowadzonych na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej i... Czyżby panowie konserwatyści nie zdawali sobie sprawy z tego, że zmiana ordynacji wyborczej taka, jaką proponują, po prostu uniemożliwi im — jako stronnictwu nielicznej klasy zdobycie, choć by jednego mandatu samodzielnie?

O, nie! Panów konserwatystów nie można posądzać o taką nieznajomość prawdy życia polskiego. Ani o chęć popełnienia samobójstwa politycznego. Wysuwanie takich haseł, jak reforma ordynacji wyborczej to gra, mająca przede wszystkim odwrócić uwagę społeczeństwa od problemu przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego Polski oraz od zagadnienia dnia powszedniego: pracy i chleba. Masom rzuca się kość niezgody: niech o nią się biją, niech walczą o ułudę władzy, a zapomną o tym, że lwia część naszego majątku narodowego znajduje się w rękach kilkunastu tysięcy rodzin magnackich i obcego kapitału (który hojnie płaci strohmanom z arystokracji polskiej za szmatławe usługi) oraz żydów, których z dawien dawna łączą z arystokracją polską zażyłe stosunki na wspólnych interesach oparte“.

Rzecz ciekawa, że i „Naprawa“ i konserwatyści należą do jednego obozu. A może już nie należą... Bo, kto może wiedzieć dziś, co jest z obozem rządowym!

## Odgłosy mowy pos. Wagnera

Powszechne poruszenie opinii wywołało przytoczone przez nas przemówienie posła Wagnera, że zjednoczenie narodu powinno polegać na pozyskaniu Dmowskiego, Paderewskiego, gen. Hallera, Witosa i Korfantego. P. A. T. na to ogłasza „zaprzeczenie“ że nie jest prawdą, by ta mowa była wygłoszona w Sejmie. Wszystko jedno, gdzie ją pos. Wagner wygłosił; chodzi o treść..... W związku z tym „Jutro“ pisze:

„Najbardziej tchórzliwi byli i są pod tym względem ci, którzy głoszą dziś hasło zjednoczenia narodowego. Zdaje im się, że uczciwe wyznanie w stylu posła Wagnera i wyciągnięcie konsekwencyj z takiego wyznania byłoby bankructwem idei.

Nieprawda. Byłoby tylko bankructwem błędów. Idea — jeżeli jest — bankructwu nie ulega“.

## P. M. Rataj i W. Witos

Z powodu choroby serca wycofał się p. M. Rataj z kierownictwa Stron. Ludowym. Obowiązki p. o. prezesa objął p. Mikołajczyk z Wielkopolski. „Nowy Dziennik“ notuje pogłoski, jakoby wycofanie się p. Rataja było w związku ze sprawą O. Z. N. „N. Dziennik“ pisze:

„Kierujący partią w zastępstwie Witosa, b. marszałek Rataj, skłonny był raczej do porozumienia z rządem — gdy jednak okazało się, że o amnestii dla Witosa mowy nie ma, a wizyta Dębskiego u Witosa, Kiernika i Bagińskiego nie pomogła — Rataj zrezygnował, motywując to chorobą serca. Stronnictwem kierować będzie pos. Mikołajczyk, prezes poznańskiego Tow. Kółek Rolniczych, przeciwnik porozumienia z O. Z. N.

„Urlop zdrowotny p. Macieja Rataja“ — bo taką nazwą ochrzczono przesilenie w Polskim Stronnictwie Ludowym — nie przestaje budzić zainteresowania w warszawskich kołach politycznych. Okazuje się, że urlop rozciąga się nie tylko na prezesurę w stronnictwie ludowym, ale również na stanowisko redaktora organu str. „Zielony Sztandar“. Wersje krążące w tej sprawie są liczne, ale trudne do skontrolowania. Według jednej wersji, stosunki między Witosem a Ratajem doznały ostatnio silnego zaostrzenia. Ratajowi zarzucają jego przeciwnicy, że nie czuje się dobrze w szeregach opozycyjnych. On to miał być głównym reżyserem zeszłorocznego zjazdu chłopskiego w Małopolsce wsch. i manifestacji ku czci naczelnego wodza. W związku z tym p. Rataj miał solennie zapewniać, że powrót Witosa jest rzeczą przesądzoną. Ten optymizm wyrządzić miał stronnictwu wielkie szkody tym bardziej, że brakło na miejscu osoby Wincentego Witosa, którego autorytet paraliżowałby robotę dywersyjną wśród mas chłopskich. Kontynuowanie polityki Macieja Rataja prowadziło, zdaniem oponentów, do likwidacji Stronnictwa Ludowego, które w konsekwencji pozbawione swoich przywódców znalazłoby się w O. Z. N.“.

Pogłoski powyższe notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego.

## Dlaczego obóz rządowy nie ma młodzieży?

W „Gazecie Polskiej“ pojawił się „artykuł dyskusyjny“ w sprawie młodzieży. M. in. czytamy w nim takie słuszne twierdzenie:

„Trzeba to wyraźnie i otwarcie powiedzieć: **Obóz Józefa Piłsudskiego ani obejmując rządy w Polsce ani później nie rzucił haseł programowo-ideowych.** Rządził i realizował w myśl wytycznych swego Wodza, potem dopiero ex post komentował publicznie to co dokonano podawał niejako później ideę, która kierowała pewnymi realnymi pociągnięciami. To wystarczało starszemu pokoleniu. I stąd szła niechęć do formułowań ideowych programu na terenie młodzieżowym, stąd obawa przed możliwością zrodzenia z tego doktrynerstwa, stąd usiłowania zastąpienia młodzieży idei i programu — pracą realizacyjną. Nie zrozumiano tej podstawowej prawdy, że młodzieży, która jeszcze w życiu udziału czynnego nie bierze, która nie ma jeszcze możności realizowania, naprawdę nie może to wystarczyć. Że lata młodzieńcze, to z natury rzeczy okres, które każde młode pokolenie poświęca właśnie na poszukiwania pewnych prawd ideowych i wytycznych programowych, które potem stanowić mają drogowskaz na całe życie. Że z tych lat właśnie młodzież wchodzi w życie z wyrobionym światopoglądem, ze sformułowanymi prawdami ideowymi, które potem może w zetknięciu z doświadczeniami życia koryguje i uzupełnia, ale w zasadzie prawie nigdy nie zmienia już ich podstawowych wytycznych kierunkowych. Dla tego też idea musi być podstawą organizowania i wychowania młodzieży“.

## Emerytura p. płk. Koca

Organ Związku Emerytów, p. t. „Emeryt“, pisze:

„W grudniu 1936 przeniesiony został w dobrze zasłużony stan spoczynku, liczą-

# Czy uda się misja van Zeelanda?

Misja, którą premierowi Van Zeelandowi powierzyły Anglia i Francja, jest przedmiotem szerokich rozważań w prasie europejskiej i amerykańskiej. Van Zeeland jest zarówno wybitnym politykiem jak i doskonałym znawcą spraw gospodarczych i swymi rządami w Belgii dowiódł w praktyce, że potrafi opanować trudności gospodarcze. Van Zeeland przedsięwziął dewaluację franka belgijskiego we właściwej porze, dzięki czemu dewaluacja ta stała się korzystną dla gospodarki kraju. Obecnie Belgia jest już krajem, który ma kryzys poza sobą.

**Van Zeeland podjął się obecnie misji bardzo niewdzięcznej. Ma na razie zorientować się co do możliwości skłonienia państw do złagodzenia wszelkich restrykcji, godzących w wymianę międzynarodową, a więc ma zbadać, czy i w jakim stopniu różne państwa skłonne są obniżyć mury ceł prohibicyjnych, znieść przeszkody utrudniające swobodne krążenie kapitałów i wreszcie rozluźnić albo porzucić politykę kontyngentową. Zadaniem Van Zeelanda jest na dalszym planie przygotowanie konferencji gospodarczej, która by doprowadziła do międzynarodowego porozumienia w sprawie zwiększenia obrotów w skali światowej.**

Misji Van Zeelanda towarzyszy uzasadniony sceptycyzm. Już nie tylko zawodowi malkontenci, ale i optymiści wskazują, że tyle już było konferencji międzynarodowych, a żadna z nich nie dała rzeczywistych korzyści. Na konferencjach tych popłynęło morze słów, spisano góry papieru i właściwie na tym się tylko skończyło. Przecież nawet niedawna umowa Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych dotycząca wąskiego odcinka walutowego również nie dała spodziewanych rezultatów.

Europa podzieliła się na dwie części: kraje syte i kraje głodne. Do krajów sytych należą Francja i Anglia, które, jak wspomnieliśmy, polecają Van Zeelandowi zbadanie możliwości zwiększenia wymiany międzynarodowej, należy do nich Belgia, a razem z nią i wszystkie państwa t. zw. konferencji Oslo, mianowicie państwa skandynawskie oraz Holandia.

Państwami „głodnymi“ są w pierwszym rzędzie Niemcy i Włochy, należy do nich i Polska. Wszystkie prawie państwa syte wyszły z okresu kryzysu i obawiają się, by rozpoczęty rozpęd koniunkturalny, określany w Ameryce słowem „boom“ nie sprowadził nowej klęski i nowego kryzysu; dlatego chciałyby zliberalizować wymianę międzynarodową nie tylko między sobą ale i z państwami głodnymi, które z konieczności odgradzają się autarkią od innych. Czy państwa głodne zgodzą się zejść z drogi autarkizmu i z drogi ograniczeń, których trzymały się usilnie w dobie kryzysu także syte państwa?

Niedawno, bo 22 marca b. r., premier Baldwin, przyjmując memoriał w sprawie pokoju i międzynarodowej współpracy ekonomicznej oświadczył, że rząd angielski nie może podjąć inicjatywy w sprawie „rozbrojenia“ gospodarczego, gdyż główną, nie zwalczoną dotąd; przeszkodą jest kontrola handlu zagranicznego i system kontyngentowy, stosowane nie przez Anglię, lecz „inne“ państwa. Był to przytyk do Niemiec i do Włoch. Skoro jednak Anglia podjęła teraz łącznie z Francją inicjatywę, mającą doprowadzić do rozbrojenia gospodarczego, to widocznie po stronie owych państw, które autarkizm doprowadziły do ostatecznych granic, istnieją jakieś oznaki gotowości do odwrotu od autarkii.

Gotowość tę widzą niektórzy m. in. w ostatniej podróży prezydenta Banku Rzeszy Schachta do Brukseli i jego rozmowie w sprawie wymiany towarowej między Niemcami a Belgią. Na podobną gotowość liczy się także po stronie Włoch.

Van Zeelandowi pomaga w powierzonej mu misji belgijski rzeczoznawca finansowy p. Frere, który ma przybyć w niedługim czasie i do Polski. **Sam Van Zeeland udaje się w czerwcu do Stanów Zjednoczonych, by przeprowadzić rozmowy z Rooseveltem. Zdaje się, że wizyta w Waszyngtonie rozstrzygnie o powodzeniu lub niepowodzeniu misji Van Zeelanda.**

**P-z.**

cy obecnie 45 lat życia, pułkownik Adam Koc.., z zaliczeniem do wysługi emerytalnej lat 34, a to 29 lat z tytułu służby wojskowej i 5 lat służby cywilnej, z wymiarem uposażenia emerytalnego w wysokości 1.300 zł. miesiecznie“.

## Migawki

### Obce języki

*P. Melchior Wańkowicz, zdolny pisarz, autor wstrząsających reportaży z Prus Wschodnich, pisze w „Kurierze Porannym“ o polskości na naszych wschodnich kresach. Przy sposobności dość bezwzględnie i ostro wyraża się o ziemiaństwie.. „Czas“ podnosi, że p. Wańkowicz korzystał z gościnności tych domów, które teraz objeżdża w „Kurierze Porannym“. I pyta, czy p. Wańkowicz umie po angielsku i czy wie, co to jest „fair play“?*

*Pokazuje się na tym przykładzie, że nie warto znać obcych języków. P. Wańkowicz z pewnością miał niespokojną noc, gdy sobie odczytał polemikę „Czasu“ i to pytanie o znajomość języka angielskiego. Teraz pewnie wyzywa tych, którzy go wprowadzili w arkana mowy anngielskiej... Byłby szczęśliwy, gdyby nie umiał po angielsku... Niby dobra rzecz, a potrafi zatruć życie. Taki jeden z drugim obcy język... Komuś powiedziano „cochon“ i była awantura. Bo miał nieszczęście znać język francuski.* BAYARD.

## Kronika kulturalna

**ROZPOCZĘCIE „BERLINER KUNSTWOCHEN“.** Na ratuszu w Berlinie odbyła się uroczysta inauguracja wielkiego cyklu imprez artystycznych pn. „Berliner Kuntswochen“. W ciągu kilku tygodni odbędą się występy szeregu najwybitniejszych sił artystycznych z Niemiec i zagranicy. Wystąpił również popularny w Niemczech pianista polski R. Koczalski, który koncertował w „Beethovensaal“ w Berlinie pod protektoratem ambasadora R. P. Lipskiego i ministra dr Goebbelsa.

**INSTYTUT WYMIANY UTWORÓW TEATRALNYCH.** „Gazetta Ufficale“ publikuje dekret o utworzeniu pod egidą Min. Prasy i Propagandy „Ente Italiano Scambi Teatrali“ (Inst. wymiany utworów teatralnych), mających za zdanie popieranie teatru dramatycznego we Włoszech. W tym celu Instytut będzie: a) zakupywał we Włoszech i za granicą prawa wystawiania utworów teatralnych prozą, b) odstępował te prawa włoskim teatrom i imprezom teatralnym, c) nawiązywał stosunki zza granicą celem wystawienia włoskich sztuk i ewentualnej wymiany na sztuki autorów zagranicznych. Założycielami Instytutu są: konfederacja faszystowska przemysłowców oraz włoski Zw. Autorów i Wydawców.

**DZIWACZNY POMYSŁ LITERACKI.** „Berliner Ztg. am mittag“ donosi z Los Angeles o dziwacznym pomyśle literackim. Pewien pisarz amerykański nazwiskiem Wright po 10-letniej pracy napisał powieść w której nie spotyka się ani razu litery „e“ należącej w języku angielskim właśnie do najczęstszych. Jak dotąd, pracowity dziwak nie znalazł wydawcy.



# Dlaczego „zawodzi“ blokada Bilbao?

Nasz wojskowy współpracownik nadsyła nam następujące fachowe uwagi:

**Ostatnie depesze przyniosły wiadomość o zawinięciu kilku (dokładnie: trzech) statków brytyjskich do Bilbao, przy czym niektóre dzienniki doniosły, że w tym stanie rzeczy jasnym jest, że blokada Bilbao przez gen. Franco w ogóle „nie istnieje“.**

**Doniesienia te zawierają tylko ziarnko prawdy. Bo cóż to jest blokada i jakie jej są rodzaje?**

**Blokować port (czy nawet całe wybrzeże) można w rozmaity sposób. Bądź tak, jak to robiły Niemcy w czasie wojny światowej — przez łodzie podwodne; bądź okrętami wojennymi, bądź minami (zagrodami minowymi), bądź wreszcie wszystkimi tymi systemami jednocześnie. Systemy te są dostępne dla państw wojujących na wodach nie tylko terytorialnych, ale i międzynarodowych (Niemcy np. oznaczyły w czasie wojny specjalne t. zw. „Zonen“, w których obrębie wszystkie statki — obojętnie pod jaką flagą płynące — były uważane za nieprzyjacielskie). Jak wiadomo gen. Franco nie posiada prawa strony wojującej, stąd też wszystkie wyżej wymienione możliwości blokowania portów, może stosować tylko w obrębie wód terytorialnych. Pas wód terytorialnych posiada zaledwie 3 mile morskie szerokości, czyli innymi słowy pas wód terytorialnych znajduje się, jak np. pod Bilbao, w zasięgu artylerii nadbrzeżnej. Aby gen. Franco mógł stosować w pasie wód terytorialnych skuteczną blokadę musiałby utrzymywać w tymże pasie terytorialnym albo stałą kontrolę okrętami wojennymi (podwodnymi, względnie nadwodnymi), albo też mógłby zablokować wejście do portu zagrodami minowymi. Żadne jednak z powyższych rozwiązań nie jest dostępne dla niego. Gen. Franco nie może utrzymywać w pasie wód terytorialnych kontroli okrętami wojennymi, albowiem okręty te bez trudu zostałyby zniszczone działaniem rządowej artylerii nadbrzeżnej, albo nawet mogłyby zatonąć na polach minowych założonych przez rząd baskijski. Z tych samych względów gen. Franco nie może stosować blokady Bilbao łodziami podwodnymi, gdyż — o ile wiemy — posiada ich zaledwie 2. Pozostałby więc system zablokowania wejścia do portu w Bilbao zagrodami minowymi i to na przykład od lądka Machichaco do przylądka de Ajo, względnie do Castro Urdiales. Czy to jest możliwe? Pomijamy tutaj fakt, że na skuteczne założenie zagrodami minowymi wyżej wymienionej części wybrzeża potrzebna byłaby taka ilość min, jakiej napewno gen. Franco nie posiada, ale gdyby nawet gen. Franco posiadał potrzebną ilość min (łącznie z odpowiednią ilością jednostek do stawiania min), to i tak nie mógłby założyć tych min, znajdując się stale pod obstrzałem bateryj nadbrzeżnych. Teraz więc chyba jasnym jest, że prawdziwie skuteczna blokada Bilbao miałaby miejsce tylko wówczas, gdyby okręty powstańcze zatrzymywały i zawracały z drogi wszystkie statki nie tylko w obrębie wód terytorialnych, ale, i to przede wszystkim, na wodach międzynarodowych w pobliżu wejścia do Bilbao. I blokada ta była skuteczna do czasu, kiedy Anglia chociaż de jure nie przyznała gen. Franco prawa strony wojującej, to jednak nie interweniowała w wypadku zatrzymywania, względnie zawracania z drogi, statków znajdujących się poza obrębem wód terytorialnych. Z tą chwilą jednak, kiedy W. Brytania stanęła na stanowisku ściśle prawnym, to jest, kiedy zezwala gen. Franco na blokowanie portu Bilbao li tylko w obrębie wód terytorialnych, blokada musi zawieść.**

**Lepiej więc, że nazwiemy całą sprawę „blokady“ po imieniu, to jest, że zaznaczamy, iż od stanowiska W. Brytanii, zależy czy gen. Franco będzie mógł blokować Bilbao, czy nie. W obecnym stanie rzeczy — napewno nie. Chyba, że gen. Franco otrzyma, czy zakupi łodzie podwodne do stawiania min (w typie niemieckich „UC“). Wówczas będzie mógł zablokować wejście do portu Bilbao. Nawet i ten jednak system nie będzie naprawdę skuteczny, albowiem czerwoni będą mogli „wyławiać“ założone przez gen. Franco miny.**

J. Pr.



## Radio

### DZISIEJSZE SENSACJE WYSTAWY RADIOWEJ.

Dziś we wtorek 27 bm. na wystawie radiowej w Starym Teatrze odbędą się następujące imprezy: Godz. 12.50 — „Prosimy do mikrofonu obecnych na wystawie“; godz. 15.30 — Reportaż dr Jana Reguły i p. Kazimierza Osiejewskiego z sal wystawowych; godz. 16 — Przemówienie dr Jerzego Dobrzyckiego pt. „Kraków przed sądem historii“; godz. 17.30 — Pokaz mód; godz. 18.20 — Włoskie duety, a następnie pieśni górnośląskie w wyk. J. Ilnickiej i M. Twardówny, którym akompaniować będzie prof. K. Meyerhold; godz. 19 — Koncert orkiestry Hermana poświęcony utworom Straussów. Poza tymi imprezami bezpłatne rozdawnictwo kryształów detektorowych, premie płytowe, badanie sprzętu i porady, gratisowe magnesowanie słuchawek i głośników, przyjmowanie nowych abonentów radiowych z premiami w oddziale pocztowym na wystawie, wyświetlanie filmu propagandowego Polskiego Radia itd. Filateliści mają specjalnie stemplowaną pocztę na wystawie w stoisku poczty.

——oOo——

### Programy stacyi radjowych

**SRODA 28 KWIETNIA 1937.**

**Warszawa i program ogólnopolski** g. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna na płytach; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert południowy; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 „Normalizacja sprzętu w gospodarstwie domowym“ 15.00 Wiadomości gospodarcze; 1515 Koncert salonowy; 15.55 Skrzynka techniczna; 16.10 Audycja dla dzieci; 16.30 Koncert orkiestry; 17.00 Odczyt p. t. — W walce ze szpiegostwem; 17.15 Koncert kameralny: 17.50 Ze świata przyrody — pogadanka 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 Młodzież wiejska przy pracy na roli — pogadanka; 19.00 Entuzjaści Ośrodków Wychowania Fizycznego — audycja; 19.25 Muzyka z płyt; 20.10 Koncert fortep.; 20.35 Chwila Biura Studiów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczór Chopinowski; — 21.45 Muzyka lekka z płyt; 22.10 Teatr Wyobraźni nada słuchowisko p. t.: „Sakuntala“; 23.05 Muzyka taneczna.

**Kraków**, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze 14.05 Muzyka lekka z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka ogólna; 16.05 Wiadomości z dnia; 18.25 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; — 19.25 „10-lecie na wesoło“ — audycja; 21.45 Muzyka z płyt.

**Lwów**, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna; 14.30 Muzyka lekka na płytach; 15.15 Muzyka z płyt; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Skrzynka techniczna; 15.55 Muzyka z płyt; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Rozmaitości muzyczne (muzyka z płyt); 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.40 Skrzynka ogólna; 19.35 Skecz — „Dziesięciolecie na wesoło“; 21.45 Muzyka popularna; 23.00 Muzyka taneczna.

**Katowice**, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Muzyka z płyt; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 Szkoły zawodowe żeńskie na Śląsku — pogadanka 18.45 Program na dzień następny; — 18.50 Wskazówki dla rolników — pogadanka; 19.25 Koncert muzyki; 19.45 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 21.45 Muzyka taneczna.

——ooOoo——

# Prasa periodyczna o wielkich problemach

Międzynarodowa walka o surowce i kolonie nabiera w ostatnich czasach ostrych akcentów. Zwiększa się bowiem z każdym rokiem gospodarcze znaczenie kolonii dla metropolii, a z drugiej strony wzrasta prężność ras kolorowych. Zagadnienia te rozważa p. R. Piotrowicz w kwietniowym numerze **„Przeglądu Powszechnego“** i dochodzi do przekonania, że ostatecznie musi dojść „do większego zsolidaryzowania się europejskich interesów kolonialnych i szerzej musi się otworzyć terytoria zamorskie dla wszechstronnych poczynań państw Europy“. Tej zależności wzajemnej nie może wyminąć również Polska, starająca się o kolonie a znajdująca się w trudnej sytuacji. Zdaniem bowiem autora „szerokie zaplanowanie europejskiego zagospodarowania w koloniach, a nawet częściowe tylko wprowadzenie go w życie, wymaga bardzo dużych nakładów finansowych, którymi nie rozporządza Polska, mająca ponad to do spełnienia nieskończoną ilość inwenstycyj i ulepszeń u siebie w kraju. Stąd też wyłania się niezaprzeczalna konieczność ścisłej współpracy Polski z państwami zasobnymi w walory finansowo-gospodarcze i kolonie, mogące w połączeniu z polską siłą ludnościową umożliwić korzystne dla obu narodów zagospodarowanie terytoriów kolonialnych. Za koniecznością tej współpracy przemawia również geopolityczna sytuacja Polski, uzależniająca naszą komunikację z krajami zamorskimi od swobody użytkowania wąskich przejść cieśninowych i stawiająca nas w zależności od państw dysponujących tą komunikacją na morzach. Zależność polskich połączeń z koloniami od dobrych stosunków z mocarstwami morskimi może jednak spowodować ich przychylność dla naszych postulatów kolonialnych, ponieważ najbardziej intensywne zaludnienie kolonij polskim elementem w niczym nie zagrozi politycznej jedności tych kolonij z metropolią, czego jednak nie można powiedzieć o państwach, posiadających znacznie szerszą bramę morską i bardziej natarczywie wysuwających swe żądania kolonialne. Ta polityczna zależność kolonialna może również przyczynić się do większego zsolidaryzowania polskich interesów z interesami każdego mocarstwa kolonialnego, które lojalnie zagwarantuje możliwości kulturalnego i narodowego rozwoju polskich osiedleńców i ułatwi im utrzymywanie więzów gospodarczych z dawną macierzą. W tym samym numerze „Przeglądu Powszechnego“ znajdujemy również interesujący artykuł J. Skalińskiego o „Przemianach w Stronnictwie Ludowym“ oraz charakterystykę twórczości Zofii Kossak w ujęciu T. Parnickiego.

Historyczny przegląd kulturalnych stosunków polsko-rumuńskich podaje w **„Przeglądzie Współczesnym“** St. Łukasik w artykule „Polska w kulturze rumuńskiej“. Przez pewien czas (po aneksji Galicji i Bukowiny przez Austrię) Lwów był nawet pewnego rodzaju zachodnią metropolią dla Rusinów. Największy jednak wpływ na dusze Rumunów wywarła Polska przez Mickiewicza, który pobudzał ich „już to do własnej twórczości poetyckiej, już to do działalności rewolucyjno-politycznej“. Mickiewicz promieniował w tym czasie na wszystkie ziemie rumuńskie, czytamy w przekładach niemieckich i francuskich. W Transylwanii dzieła naszego wieszcza rozchodziły się głównie w wydaniach niemieckich, powoływał się nań historyk Papiu Ilarian, a urywki z Konrada Wallenroda i drobne wiersze były drukowane w pismach. W Jassach francuski przekład dzieł Mickiewicza był zabroniony przez cenzurę rosyjską. W bibliotece Akademii Rumuńskiej w Bukareszcie pod nr 143 znajduje się rękopis rumuńskiego przekładu Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego, pisany cyrylicą. Podczas powstania styczniowego dziennik bukaresztański „Reforma“ ogłosił w numerze z 11 lipca 1863 r. przekład pierwszej sceny trzeciej części Dziadów. — W tym samym numerze „Przeglądu Powszechnego“ na uwagę zasługuje artykuł J. Perłowskiego „O Conradzie i Kiplingu“ oraz uwagi Z. Łakocińskiego o Szwecji i Szwedach. Poza tym wiele oryginalnych myśli znajdujemy w rozprawie prof. J. Czekanowskiego p. t. „Nauki antropologiczne a życie“.

W kwietniowym numerze **„Tęczy“** ukazał się artykuł dr M. Kosko pt. „Kadeci Alkazaru“. Ciekawy ten artykuł daje szczegółowy przebieg oblężenia i dokładny opis życia, jakie przez 70 dni wiodła załoga w podziemiach twierdzy. Artykuł ilustrowany jest zdjęciami Alkazaru, obrońców twierdzy, oraz podobizną gazety, wydawanej podczas oblężenia. Poza tym numer kwietniowy „Tęczy“ w artykule dra K. Górskiego pt. „Krwawiące pytajniki“ daje rozważania o doniosłych zagadnieniach, jakie nurtują współczesność. Chodzi mianowicie o zagadnienia pracy i bezrobocia. B. Rudzki omawia ostatnie przemiany, jakie przechodzi masoneria, F. Jordan w artykule „Otrzeźwienie czy manewr polityczny“ zdaje sprawę z ostatnich posunięć rządu Bluma.

Twórczość Chestertona i jego konwersja

## Bonifikata dla rolnictwa
### w składkach ubezpieczeń ogniowych

Wobec zapytań kierowanych do Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) w sprawie bonifikat 15%-wych dla rolnictwa przy opłacie składek ubezpieczeń ogniowych w zakładach publicznych, stosowanych w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5. grudnia 1935 r., i mających obowiązywać w ciągu r. 1936 i 1937, Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) komunikuje, iż fakt cofnięcia 15%-wej bonifikaty na terenie Poznańskiego i Pomorza przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Ministerstwo przyjęło do wiadomości wobec stwierdzenia zupełnego wyczerpania rezerw, przeznaczonych na pokrycie kosztów tej bonifikaty i w związku z potrzebą zapewnienia równowagi budżetowej temu Zakładowi. Na całym pozostałym terenie państwa, objętym działalnością Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, **bonifikaty 15%, a na Kresach Wschodnich — 20% zostają utrzymane nadal, co najmniej na przeciąg 1937 r., gdyż rezerwy przeznaczon przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na pokrycie kosztów tych bonifikat pozostały zupełnie nienaruszone.**

## Rejestracja zakładów mleczarskich

Ustawa z dnia 22 kwietnia 1936 r. o mleczarstwie (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 272) oraz rozporządzenie wydane na jej podstawie (Dz. U. R. P. Nr 82 poz. 568). ustaliły wymagania, jakim pod względem pomieszczeń i urządzeń technicznych powinny odpowiadać zakłady mleczarskie. Do nadzoru nad przestrzeganiem tych wymagań przez zakłady **zostały powołane Izby Rolnicze**, które prowadzą rejestry zakładów mleczarskich, odpowiadających tym wymaganiom. — W związku z tym **ustawa wprowadziła obowiązek zgłaszania zakładów mleczarskich do właściwych Izb Rolniczych** celem zarejestrowania. Przez zakłady mleczarskie należy rozumieć zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie, serownie oraz bryndzarnie. Nie podlegają rejestracji zakłady mniejsze, opierające swoją działalność na mleku wyłącznie z własnego gospodarstwa rolnego, oraz te zakłady, które trudnią się odsprzedażą mleka lub jego przetworów, nabytych z zarejestrowanych zakładów mleczarskich. Zgłoszenie do rejestracji obowiązuje zarówno zakłady nowopowstające, jak i te, które istniały w dniu wejścia w życie ustawy o mleczarstwie, tj. dn. 6 sierpnia 1936 r. Nowopowstające zakłady powinny być zgłaszane w ciągu 7 dni od ich uruchomienia; dla zakładów, istniejących już w dniu 6 sierpnia 1936 r. ustawa wprowadziła termin prekluzyjny zgłoszenia — **30 kwietnia 1937 r.** Za prowadzenie zakładu, nie zgłoszonego do rejestru w obowiązującym terminie, ustawa przewiduje **karę aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych.** Bliższe informacje — w Izbach Rolniczych.

**ROLNICY MAŁOPOLSCY DOMAGAJĄ SIĘ JEDNEJ ORGANIZACJI ROLNICZEJ.**

Podczas obrad Rady Głównej Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, które odbyły się we Lwowie, uchwalono jednogłośnie wniosek, wyrażający opinię rolników małopolskich **w sprawie jednej organizacji wszystkich rolników**. Wniosek ten brzmi:

„Pragnąc najszybszego powstania jednej organizacji, zrzeszającej kółka rolnicze w całej Polsce, Rada Ogólna MTR. wzywa Zarząd do rozpoczęcia odpowiednich prac, mających na celu powstanie takiej organizacji i powołanie jeszcze w b. r. pisma, które byłoby wspólnym pismem organizacji K. R. z całej Polski“.



## Zespolenie podatku gruntowego
### od różnych działek i parcel

Uregulowanie trybu postępowania wymiarowego i odwoławczego dla państwowego podatku gruntowego, czego nie objęła ordynacja podatkowa oraz wykonanie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1936 r. załatwia rozporządzenie Ministra Skarbu, podpisane już dn. 31 marca 1937 r. Na szczególne podkreślenie zasługuje przepis o jednostkach podatkowych, który największe znaczenie posiada **dla b. zaboru austriackiego**. W myśl tego przepisu za jednostkę podatkową **uważane będą wszystkie grunty** (działki, parcele gruntowe), **należące w całości lub w ułamkowych częściach do jednej osoby, a położone na obszarze jednej gminy wiejskiej lub miejskiej**. Powyższa konstrukcja stała się koniecznością wobec niespotykanej w innych dzielnicach liczby pozycyj podatku gruntowego. Skutek tego był taki, że jeżeli ktoś posiadał np. w tej samej wsi, lecz w różnych miejscach pięć parcel gruntowych, **wówczas dokonywano mu 5 oddzielnych wymiarów podatku gruntowego, 5 razy wpisywano go do księgi bierczej itd.** Wszystkie czynności urzędów skarbowych a także i władz samorządowych musiały być pięciokrotnie powtórzone. Nie trzeba dodawać, jak było to uciążliwe dla władz i dla samego płatnika. Obecnie płatnicy od wszystkich swoich gruntów w jednej gminie **otrzymywać będą jeden wymiar podatku gruntowego od władz skarbowych i od władz samorządowych.**

### Dlaczego p. Polakiewicz ustąpił

W związku z ustąpieniem p. Polakiewicza ze stanowiska prezesa Związku Gmin Wiejskich, które według podanych informacji, miało nastąpić m. in. na skutek zaciągania pożyczek w KKO m. Pabianic dla „Zielonych koszul“ i Zw. Gmin Wiejskich— p. Polakiewicz ogłosił w „Gazecie Polskiej“ list, w którym stwierdza iż zrezygnował z prezesury tylko na skutek wewnętrznych tarć, jakie się uwidoczniły na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Gmin Wiejskich w dn. 20 b. m.

## Ceny giełdowe zboża

**Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w poniedziałek 26 kwietnia br. następujące ceny:**

**ZBOŻA.**

| | |
|---|---|
| Pszenica 80 proc ziarn. szklist. | 29.75—30.25 |
| Pszenica dworska czerw. stand. | 29.50—29.75 |
| Pszenica biała stand. | 29.25—29.50 |
| Pszenica targowa stand. | 28.50—29.00 |
| Żyto dworskie stand. | 24.40—24.60 |
| Żyto targowe stand. | 23.90—24.10 |
| Owies dworski stand. niezadeszcz. | 22.50—23.00 |
| Owies dworski stand. lekko zadeszcz. | 21.75—22.25 |
| Owies targowy stand. lekko zadeszcz. | 21.25—21.75 |
| Jęczmień dworski stand. | 23.25—24.25 |
| Jęczmień targowy | 21.75—22.25 |
| Kukurudza koński ząb afrykański | 31.00—35.00 |

**ARTYKUŁY PASTEWNE.**

| | |
|---|---|
| Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc. | 17.00—17.50 |
| Soja śrut około 44-45 proc. | 26.00—27.00 |
| Siano słodkie | 6,00—7,00 |
| Siano średnie | 5,00—5,50 |
| Siano kwaśne | 4.00—4.50 |
| Potraw | 4,00—5,00 |
| Koniczyna pastewna | 8.00—9.00 |
| Słoma długa | 3.50—4.00 |
| Ziemniaki stołowe | 4.75—5.00 |
| Otręby żytnie stand. | 12.00—12.50 |
| Otręby pszenne standartowe średnie | 12.00—12.25 |

**PRZETWORY MŁYNARSKIE.**

**Mąka pszenna nowe standarty:**

| | |
|---|---|
| Mąka psz. gat. I wym. 0-65 proc, | 43.00—43.50 |
| Mąka psz. gat. II wym. 65-75 proc, | 25.00—26.00 |
| Mąka razowa 0-95 proc. | 33.00—33.50 |
| Mąka pastewna | 14.75—15.50 |

**Stare standarty.**

| | |
|---|---|
| Mąka pszen. g. I wyciąg 0-20 proc. | 47.50—48.50 |
| Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc. | 45.50—46.00 |
| Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc. | 43.00—43.50 |
| Mąka pastewna | 14.75—15.50 |
| Mąka razowa 0-95 proc. | 33.00—33.50 |

**Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.**
**Nowe standarty.**

| | |
|---|---|
| Mąka żytnia gat. I wym. 0-70 proc. | 34.00—34.25 |
| Mąka razowa 0-95 proc. | 28.50—29.00 |
| Nowy standart wym. 0-70 proc. | 34 25—34.50 |
| Perłówka 0-0000 | 48.00—49.00 |
| Pęcak fabryczny z workiem | 34.00—34.50 |
| Pęcak chłopski bez worka | 31.50—32.00 |
| Siekanka jęczm. fabr. z workiem | 34.50 |
| Siekanka jęczm. chłopska bez worka | 31.50—32.00 |
| Kasza jaglana fabryczna | 41.00—42.00 |
| Kasza jaglana chłopska | 35.00—36.00 |
| Kasza tatarczana cała | 52.00—55.00 |
| Kasza tatarczana łamana | 50.00—53.00 |

Tendencja spokojna podaż i dowozy lokalne małe.

— ooo —

### Kupiectwo lubelskie kształci się

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie zorganizował w roku bież. pierwszy kurs dla pracowników handlowych. który odbył się w lokalu Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Lublinie. Na kursie tym słuchacze zapoznali się w ciągu 33 godzin z podstawowymi zasadami organizacji przedsiębiorstw, księgowości, korespondencji handlowej, reklamy, etyki kupca, z higieną sklepu, wiadomościami o Polsce gospodarczej, z zagadnieniami prawnymi, podatkami państwowymi i samorządowymi, samorządem terytorialnym, gospodarczym, organizacjami kupieckimi i ubezpieczeniami społecznymi. — W kursie wzięło udział 68 osób. Wykłady wzbudziły wśród słuchaczy nieoczekiwane zainteresowanie i rzuciły wiele światła na ich pracę zawodową..



## Z kraju i ze świata

**ZJAZDY ZWIĄZKOWE K. Z. M. Ż. W POZNANIU.** Dnia 1 maja br. w Poznaniu odbędą się ogólno-krajowe zjazdy Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej. Na intencję Zjazdów o godz. 9.30 będzie odprawiona Msza św. w kościele św. Marcina. Początek obrad o godz. 10 m. 45. Pierwsza część Zjazdu jest wspólna dla obu Związków.

**W LESIE POD KIELCAMI ZNALEZIONO ZWŁOKI** mężczyzny, w których rozpoznano St. Chyba, mieszkańca Kielc. Chyb, jak wykazało śledztwo — popełnił samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w skroń. Chyb w przeddzień samobójstwa usiłował zabić podczas sprzeczki St. Litwińskiego z Kielc, strzelając do niego kilkakrotnie z rewolweru. Po tym nieudanym zamachu Chyb zbiegł w lasy i ukrywał się przed policją, następnie jednak z obawy przed odpowiedzialnością popełnił samobójstwo.

**ZWŁOKI W STAWIE OBCIĄŻONE KAMIENIAMI.** Z rzeki Nidy obok wsi Stawy w powiecie jędrzejowskim rybacy wyłowili zwłoki R. Chmielewskiego, będące już częściowo w stanie rozkładu. Zwłoki miały u szyi skręcony szalik i przymocowane kilka kilogramów kamieni. Chmielewski był poszukiwany przez policję za kradzieże.

**NA SZOSIE POD KIELCAMI WYDARZYŁ SIĘ TRAGICZNY WYPADEK.** Właściciel fabryki świec J. Konopka prowadząc własny samochód najechał na jadącego rowerem 21-letniego Edwarda Łatkę, który doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala w dwie godziny później zmarł. Policja prowadzi śledztwo w celu ustalenia przyczyny katastrofy.

**NIEZWYKLE ULEWNE DESZCZE SPOWODOWAŁY WYLEW DUNAJU.** Fale rzeki wdarły się do niżej położonych części miasta Vidine, podmywając 400 domów. — Straty są olbrzymie. W tych dniach odbędzie się posiedzenie rady ministrów celem narady się nad zarządzeniami mogącymi zapobiec klęsce.

**W POBLIŻU WERDER W NIEMCZECH SPADŁ NA ZIEMIĘ SAMOLOT**, dokonujący lotu ćwiczebnego. Członkowie załogi ponieśli śmierć.

na łono Kościoła katolickiego z pewnością długo jeszcze będą tematem dla historyków i badaczy literatury angielskiej. Duchowymi przemianami Chestertona zajmuje się A. Tretiak w kwietniowym zeszycie **„Ateneum Kapłańskiego“**. „Chesterton — zauważa autor — prędzej niż inni pisarze spostrzegł, że znajdujemy się w momencie rozkładu okresu humanistycznego, że jesteśmy u progu nowego okresu, w którym nie będzie miejsca na protestantyzm. Chesterton doszedł do zrozumienia treści swej epoki właśnie przez zrozumienie rozkładu protestantyzmu. A to znowu umożliwiła mu jego dusza naturaliter catholica. Zdążał ku katolicyzmowi najpierw wśród otoczenia unitariańskiego, potem zupełnie areligijnego. potem wśród anglikańskiego, szukając dróg ku pogłębieniu własnego życia duchowego. Ale te wszystkie środowiska są tak dalekie od katolicyzmu, że nawet przebywając w nich, ma się, o ile się podświadomie do katolicyzmu zdąża, wrażenie wielkiej dali i stąd wszystko to ma charakter pigmejowaty, mechaniczny, śmieszny“. Decydującą dopiero była przyjaźń Chestertona z proboszczem małej parafii katolickiej ks. Johnem O-Connor. A było to na piętnaście lat przed jego konwersją. Przez 15 lat więc Chesterton **gruntował w sobie** wyznanie wiary i „osiągnął po 15 latach pracy nad sobą ten punkt bezwzględnie stałej normy“. Godnym uwagi w tym numerze „Ateneum Kapłańskiego“ jest artykuł prof. Caro pt. „Liberalizm i kapitalizm“.

Ogłoszona w grudniu w ubiegłym roku nowa konstytucja sowiecka, proklamująca między innymi „wolność sumienia“, nasuwała wielu obserwatorom wewnętrznych przemian w Sowietach przypuszczenie, że walka z religią straciła na sile, a gdzieniegdzie została nawet zaniechaną przez związki bezbożnicze. Po pewnym jednak czasie okazało się, że nie zmieniono tam poprzedniego ustosunkowania się do religii. Interesujące na ten temat uwagi skreślił ks. J. Urban w **„Oriens-ie“**, dwumiesięczniku poświęconym sprawom religijnym Wschodu, w artykule „Religia w konstytucji Stalina“. „Nie ściśle się wyrażają ci — pisze ks. Urban — co mówią, że stalinowska konstytucja „przywraca“, albo „nadaje“ wolność religijną, bo wolność religijna, zwana „swoboda sowiesti“ proklamowana była także w konstytucjach poprzednich, zarówno z roku 1924, jak z roku 1919, i w dekrecie o rozdziale Kościoła od państwa z roku 1918. Formuła obecnej konstytucji w porównaniu z poprzednimi jest okrojeniem wolności **religijnej, cofnięciem się**, bo dawniejsze teksty przewidywały jeszcze możność propagandy religijnej, a w konstytucji obecnej prawo propagandy swoich poglądów uznano za przywilej wyłączny ateizmu, podczas gdy wyznaniom religijnym pozostawia się jedynie wolność „odbywania kultu“, to jest modlitw i ceremonij, nie zaś na przykład walki z ateizmem, który stoi pod szczególną opieką państwa. Komentarze, jakie ukazały się na ten temat w sowieckich publikacjach, nie pozostawiają żadnej pod tym względem wątpliwości“.

Mimo wielkich trudności, na jakie napotyka praca nad odbudową Chin, przecież kraj ten konsoliduje się i reorganizuje prawie wszystkie dziedziny życia państwowego. W narodzie chińskim dokonuje się doniosła przemiana. Trafne spostrzeżenia zamieścił na ten temat w kwietniowym zeszycie **„Misyj Katolickich“** O. Patryk Joy T. J. Zdaniem jego zmienia się już umysłowość chińska. „Od 10 lat istniał w Chinach żywy ruch nacjonalistyczny, ale nie można powiedzieć, by Chińczycy mieli świadomość narodową w zachodnim sensie tego wyrazu. Właściwie istniał ruch raczej rasowy niż narodowy. Chińczycy czuli się kolorową rasą, pogardzaną przez rasę białą i wszystkie ich wysiłki zmierzały do zaprotestowania **przeciw tej nierówności, i o ile możności**, do jego obalenia. Mieli tylko słabe poczucie swej rzeczywistości, jako organizmu społecznego w którym wszyscy muszą pracować dla wspólnego dobra. Nie wychodzili poza ramy swej prowincji, w której mieściło się ich życie rodzinne i samorządowe. Właśnie ten regionalizm spowodował ruchawki wojenne niektórych prowincyj, które odmówiły posłuszeństwa obywatelskiego rządowi nankińskiemu. Wszystko to uległo dzisiaj zupełnie zmianie. Nie ma żadnej wątpliwości, że ucisk japoński, groźba trudności wewnętrznych, ciągłe niesnaski, pilniejsza uwaga poświęcona zagadnieniom społecznym i gospodarczym, przykład faszyzmu włoskiego i nacjonalizmu niemieckiego — wszystko to przyczyniło się walnie do wszczepienia w umysły Chińczyków poczucia narodowego, pozwalając im zrozumieć wartość cnót obywatelskich, współpracy wszystkich dla dobra całych Chin i wartość lojalnego posłuszeństwa prawowitemu rządowi“. Wśród wielu innych interesujących artykułów w „Misjach Katolickich” na uwagę zasługuje hasło rzucone przez Edwina Górę, prof. Un. Kolegium S. Xavier w. Bombaju. „Magistrzy i doktorzy na front misyjny!“

—o-o-o—

# Zamaskowane łapownictwo w Sowietach

„Prawda“ w artykule Samojłowa stwierdza, że łapownictwo w Związku Sowieckim istnieje w formie zawualowanej. Nierzadkie są wypadki, kiedy łapówki dawane są pod pozorem premii. Na fabrykach sowieckich istnieją wydziały kontroli technicznej, których zadaniem jest czuwanie nad jakością produkcji. Tylko ta produkcja może być wypuszczona na rynek, która uzyska aprobatę kontroli technicznej. Ponieważ procent tandety w produkcji fabryk sowieckich jest dość wysoki, a fabryki mimo wszystko pragną wykazać się przed władzami wykonaniem planu nie tylko co do ilości, lecz i co do jakości, weszły one na drogę przekupywania kontrolerów technicznych. Np. fabryka łożysk im. Kaganowicza, moskiewska fabryka dźwigów, fabryka im. Ordżonikidze, która przyjmuje prywatne zamówienia, wprowadziła jako system dawanie łapówek kontrolerom technicznym. Kontrolerzy fabryki im. Kaganowicza otrzymali 12.000 rubli łapówki. Fabryka wypuszczała tandetne łożyska, kontrolerzy je przepuszczali. Łożyska te jako bezwartościowe, odbiorcy zwracali fabryce, która włączała je ponownie do produkcji i łożyska te wychodziły znów na rynek. W roku ubiegłym — podkreśla dziennik — fabryka im. Kaganowicza straciła na tandetnej produkcji 28 milionów rubli, a w 1 kwartale r. b. straty te wynoszą 7 milionów rubli, czyli, że dotychczas utrzymuje się w ramach strat zeszłorocznych. Cyfry te jednak, jak wyjaśnia „Prawda“, nie obejmują tandetnej produkcji, wypuszczonej na rynek przez podkupionych kontrolerów. W moskiewskiej fabryce dźwigów łapówki dawane kontrolerom technicznym określane są pod postacią premii. Dziennik przytacza nazwiska i sumy, jakie w ten sposób zostały wypłacone.

— o-0-o —

## Tajemnicza śmierć córki dyplomaty w Wiedniu

Na szosie pod Wiedniem koło Neunkirchen znaleziono dogorywającą od rany postrzałowej córkę posła Paragwaju w Wiedniu, **20-letnią Ingrid Wiengreen.** Panna Wiengreen wybrała się wieczorem sama jedna własnym autem w odwiedziny do znajomych pod Glognitz (koło Semmeringu). Panna Wiengreen przewieziona do szpitala w Neunkirchen, zmarła. Policja przypuszcza, że na podstawie przeprowadzonego śledztwa należy wykluczyć zbrodnię rabunkową. **Sprawca zabójstwa nie zabrał żadnych przedmiotów wartościowych,** próżna zaś waliza, porzucona przez niego na miejscu zabójstwa ma na celu wprowadzenie w błąd władz, prowadzących śledztwo. Według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości Ingrid Wiengreen niedawno przeprowadziła rozwód. Oddawała się ona podobno namiętnie badaniom spirytystycznym i urządzała u siebie seanse.

## Tradycyjny odpust w Gnieźnie

W Gnieźnie odbyły się tradycyjne uroczystości ku czci św. Wojciecha. Przybyło około 25 tysięcy pątników turystów z całego kraju. Miasto przybrało wygląd odświętny. Gmachy tonęły w powodzi girland, emblematów i chorągwi o barwach narodowych i papieskich. Wzniesiono też 10 bram powitalnych, oznaczających tradycyjny szlak odpustowy. Punktem kulminacyjnym obchodu była msza pontyfikalna w bazylice, którą celebrował arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski **ks. kardynał dr August Hlond w asyście ks. biskupów Okoniewskiego, Radońskiego, Dymka i Owczarka.** W uroczystościach wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowości, instytucyj i związków, cechów i korporacyj z pocztami sztandarowymi, oraz niezliczone tłumy społeczeństwa i pielgrzymów. Po procesji ks. kardynał Prymas udzielił przybyłym wiernym swego błogosławieństwa.



# Przed kanonizacją bł. Andrzeja Boboli

W niedzielę w Watykanie w sali książęcej w obecności Ojca św. odbył się akt odczytania dekretu kongregacji obrzędów w sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli. Podczas aktu odczytania dekretu o cudach obecni byli: kardynałowie Laurenti, Segura, Marmaggi, nowomianowany nuncjusz w Warszawie Cortesi, liczni biskupi i prałaci, biskup gdański O'Rourke, członkowie ambasady R. P. przy Watykanie, przedstawiciele kolonii polskiej świeckiej i duchownej oraz niezwykle liczna publiczność. Dekret odczytany przez sekretarza kongregacji obrzędów, podpisany jest przez kardynała Laurenti i zaczyna się od słów.

**„Polska, ten kraj szlachetny, który jest obroną przeciw barbarzyńcom i nieprzyjaciołom wiary katolickiej, szczyci się licznymi synami, którzy aż do czasów naszych krew za Chrystusa przelewali. Wśród nich odznacza się szczególnie błogosławiony Andrzej Bobola“.**

W dalszym ciągu dekret omawia dwa wypadki cudownego uzdrowienia. Jeden z nich, dotyczący H. Turnau miał miejsce w r. 1922 i polegał na uleczeniu ran, które lekarze uważali za nieuleczalne. Drugi wypadek, dotyczący siostry Dobrzyńskiej miał miejsce w r. 1936 i polegał na nagłym i zupełnym uleczeniu cierpienia, które lekarze również uważali za nieuleczalne.

Po odczytaniu dekretu przez sekretarza kongregacji przemówił generał Jezuitów O. Ledóchowski, dając wyraz nadziei bliskiej i ostatecznej kanonizacji bł. Andrzeja Boboli, oraz dziękując Papieżowi w imieniu Zakonu Jezuitów i narodu polskiego. Uroczystość zakończyło krótkie przemówienie Papieża, który podziękował kongregacji za dokonane przez nią prace, po czym udzielił wszystkim błogosławieństwa apostolskiego. Po tym przemówieniu Papież gorąco oklaskiwany przez obecnych, opuścił salę książęcą. Uroczystość niezależnie od swego doniosłego znaczenia religijnego, posiadała charakter serdecznej manifestacji sympatii dla Polski.

## Apel prasy niemieckiej do księcia Pszczyńskiego

Wychodzący w Berlinie „Berliner Tageblatt“ zamieszcza wyjątki z artykułu pisma niemieckiego, wychodzącego na Górnym Śląsku „Ostdeutsche Morgenpost“, zaopatrując je we własne uwagi, które krytykując i atakując zarząd przymusowy, wprowadzony w majątkach księcia Pszczyńskiego, kończą się apelem, aby „dobre, bogate w tradycję nazwisko, którym się cieszył ród książąt Pszczyńskich niegdyś w całej Europie, przestało być piłką w rękach kliki, która sprzysięgła się zniszczyć majątek księstwa“. **Wytyka się hrabiemu von Hochberg, że ofiarował 50.000 zł. na pomoc zimową w Polsce, że buduje lotnisko, że dał większą gotówkę na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego.** Atakuje się zarząd przymusowy za zwalnianie Niemców a przyjmowanie „narodowych“ robotników i urzędników Polaków.



## PROCES BEATYFIKACYJNY MARII KRYSTYNY SABAUDZKIEJ.

Z Citta del Vaticano donoszą: Papież postanowił wznowić proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny Marii Krystyny Sabaudzkiej, królowej obojga Sycylii. Proces ten wszczęty w r. 1858 zawieszono w r. 1884, po stwierdzeniu przez kongregację obrządków cnót bohaterskich królowej. **Obecnie Ojciec św. Pius XI polecił wznowić proces i w dn. 6 maja odbędzie się w jego obecności odczytanie dekretu, uznającego cnoty błogosławionej Marii Krystyny.**

# Zakończenie prac komisji organizac. Parku Narodowego w Tatrach

W Warszawie odbyło się ostatnie posiedzenie komisji organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego. Komisja ta powołana w czerwcu roku zeszłego przez ministra W. R. i O. P. opracowała projekt rozporządzenia o utworzeniu w Tatrach Parku Narodowego, który w najbliższym czasie będzie przedłożony p. ministrowi. Długotrwałe obrady komisji zostały zakończone przemówieniem burmistrza Zakopanego inż. Zaczyńskiego, który w imieniu samorządu tej miejscowości **złożył na ręce rektora U. J. prof. Szafera, przewodniczącego tej komisji, wyrazy podziękowania** i zapewnienia, że społeczeństwo zakopiańskie zdaje sobie należycie sprawę z wielkiej wagi zachowania nienaruszonej przyrody tatrzańskiej. Park Narodowy w Tatrach, według projektu komisji, ma obejmować całą część Tatr, położoną w granicach Rzeczypospolitej, z wyłączeniem własności siedmiu gmin w Dolinie Chochołowskiej. Cele ochrony przyrody na obszarze parku mają być wykonywane **bez zastosowania przepisów o wywłaszczeniu,** przewidzianych w ustawie o ochronie przyrody i **z zachowaniem praw rzeczowych miejscowej ludności góralskiej** w zakresie gospodarki pastwiskowej i leśnej. Na obszarze parku rośliny i zwierzęta będą chronione. Niezależnie od tego projekt przewiduje tworzenie mateczników i rezerwatów dla zwierząt i roślin, do których dostęp ma być ograniczony. Ochrona lasów ma polegać na ochronie ścisłej lub częściowej. Na terenie parku ma być zakazane wykonywanie polowania i rybołóstwa, wnoszenie pomników, umieszczanie tablic pamiątkowych, budowanie kolejek, wyciągów, tramwaji, dróg bitych, tworzenie zakładów o charakterze przemysłowym, leczniczym, hotelarskim lub handlowym, umieszczanie jakichkolwiek reklam, pływanie motorówkami, czółnami lub kajakami po wodach Parku.

**Ruch turystyczny na obszarze parku nie dozna na ogół ograniczeń, jednakże zostanie uregulowany na podstawie specjalnych przepisów.** Służbę ochronną w Parku pełnić będzie obywatelska straż ochrony przyrody, podległa zarządowi parku.

—o0o—



## Ogólnopolski zjazd adwokatów w Warszawie dn. 8 i 9 maja

W tych dniach do wszystkich członków Związku Adwokatów Polskich zostało rozesłane zaproszenie i program zjazdu Związku, który odbędzie się w Warszawie w dn. 8 i 9 maja.

„Zjazd ten ma stać się widomym i wymownym znakiem **zjednoczenia ogółu Polaków w walce o polskość adwokatury** w naszym państwie“ — czytamy w zaproszeniu. “Do takiego zjednoczenia w imię wspomnianego celu zarząd główny Z. A. P. wezwał już wszystkich adwokatów Polaków w swej uchwale z dn. 12—13 grudnia 1936 r. rozesłanej wówczas wszystkim członkom Związku i podanej do wiadomości publicznej w prasie“. Odezwę tę podpisało 55 wybitnych adwokatów polskich.

## Rok działalności Zjednoczenia P. Inżynierów Katolików

Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików otworzyło siedzibę swą w Domu Katolickim Piusa XI przy ul. Nowogrodzkiej 49. Poświęcenia lokalu dokonał ks. dyr. W. Lewandowicz. Po tym akcie otwarto obrady walnego zgromadzenia. Sprawozdanie zarządu głównego za rok ubiegły wykazało duży rozwój organizacji. **Liczba kół wzrosła do 4, członków z 55 do 144.** Najbardziej ożywioną działalność wykazują koła warszawskie i katowickie. Poza udziałem w zjazdach i ogólnych manifestacjach katolickich koła warszawskie i katowickie zorganizowały w tym roku rekolekcje, w których wzięło również udział wiele osób nie należących do Zjednoczenia Inżynierów Katolików.

## Druga próba uroczystości koronacji

W Londynie w obecności tłumów publiczności odbyła się druga próba uroczystości koronacyjnych. Przy dźwiękach muzyki wojskowej oddziały gwardii pieszej i konnej poprzedzające złocone karoce królewskie, skierowały się do pałacu Marlborgh, gdzie zamieszkuje królowa matka. Na podworzec pałacu Buckingham wjechały wówczas inne karoce i ustawiły się w porządku przewidzianym dla orszaku koronacyjnego.

# Skok z 3.000 mtr. w ramiona śmierci

**W czasie popisów lotniczych w Vincennes we Francji, na które przybyło 20 tysięcy widzów, popisywał się również słynny lotnik amerykański Clemsohn, zwany w Stanach Zjednoczonych „człowiekiem-ptakiem“. Clemsohn wzniósł się samolotem na wysokość około 3000 metrów i wyskoczył z kabiny. Widziano dokładnie, jak Amerykanin na wysokości około 400 metrów odpiął najprzód spadochron, umieszczony na plecach, który jednakże skręcił się, a następnie usiłował uruchomić spadochron, przyczepiony na piersiach, który jednakże również zawiódł. Clemsohn spadł jak kamień na ziemię. Kiedy go podniesiono, oddychał jeszcze, lecz zmarł w kilka chwil potem, jeszcze przed przybyciem do szpitala, dokąd go pospiesznie odwożono.**

**14 GÓRNIKÓW UTONEŁO W SZYBIE.** W kopalni „Ferdynand“ w pobliżu miejscowości Rokiczany w Czechosłowacji, wydarzyła się katastrofa spowodowana nagłym wtargnięciem wód nagromadzonych w sąsiednim porzuconym szybie w galerii znajdującej się na głębokości 68 mtr. Pracowało w chwili katastrofy 30 górników. 16 górników zdołano uratować — reszta utonęła. Prąd wody był tak silny, że ciała górników zostały uniesione na odległość 1500 mtr. — Prace nad wypompowaniem wody z kopalni przeciągną się kilka miesięcy.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.**

# Ilu uczniów będzie zdawało egzamin do liceum

W prasie krakowskiej ukazały się ostatnio alarmujące wiadomości o egzaminach wstępnych do liceów nowego typu szkół, które swój żywot rozpoczynają w najbliższym roku szkolnym. Według tych informacyj 90 procent uczniów przyszłych liceów ma być poddanych egzaminowi wstępnemu i to w najbliższym terminie, za dwa miesiące.

W sprawie tej zwróciliśmy się do Kuratorium Okręgu Szkolnego, do naczelnika Wydziału Szkolnictwa Średniego p. Gałeckiego, który udzielił nam łaskawie kilku wyjaśnień.

Według otrzymanych informacyj sprawa nie przedstawia się tak tragicznie. Według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. egzemin do liceów obowiązuje w zasadzie każdego ucznia, jednakże Rada Pedagogiczna każdego liceum będzie miał prawo zwolnić pewną ilość uczniów od obowiązku składania tego egzaminu. Ministerstwo W. R. i O. P. nie podało kryteriów jakich Rady Pedagogiczne mają się trzymać przy zwalnianiu uczniów od egzaminów. Nie należy spodziewać się wydania w tej sprawie uzupełniających zarządzeń. W tej mierze Ministerstwo W. R. i O. P. pozostawiło Radom Pedagogicznym zupełną swobodę Na konferencji dyrektorów krakowskich szkół średnich, odbytej przed kilku dniami dyskutowano nad tą sprawą, jednakże nie powzięto żadnych uchwał, gdyż sprawa egzaminów wstępnych do liceów należy do kompetencji Rad Pedagogicznych.

Sprawa egzaminów do liceów w praktyce, zdaniem p. nacz. Gałeckiego, będzie się przedstawiała w ten sposób, że egzaminowi temu poddanych zostanie w najgorszym wypadku do 30 procent kandydatów do liceów.

— oOo —

## Kronika lwowska

„DZIEŃ LASU“ zorganizowano w niedzielę we Lwowie. W programie uroczystości odbyło się sadzenie drzew w lasku Janowskim. Tramwajami i samochodami zjechało się kilka tysięcy osób, przybyli również przedstawiciele władz, nacz. Urzędu Wojew. inż. Szostak, nacz. Wydz. Ubezpieczeń Społ. dr Szkodziński, prezes Prok. Gen. dr Hamerski i inni. Przybyła również delegacja wojskowa oficerów i żołnierzy z orkiestrą, oddziały Pol. Państw. i liczne rzesze młodzieży szkolnej. Imieniem Komitetu wygłosił przemówienie prof. dr inż. Pilat, który przedstawił stosunki w polskiej gospodarce leśnej. Następnie odbył się akt poświęcenia sadzonek, którego dokonał ks. prałat Dziurzyński.

**CZWARTY RAZ POPEŁNIAŁ SAMOBÓJSTWO.** Pogotowie Ratunkowe pospieszyło wczoraj z pomocą niejakiemu Marianowi Liszczukowi, pomocnikowi handlowemu (ul. Romanowicza 20), który na ul. Stryjskiej usiłował otruć się nieznaną trucizną. W przeciągu ostatnich kilku miesięcy Liszczuk już po czwarty raz usiłował odebrać sobie życie.

——oSo——

**REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.**

**Teatr wielki:** wtorek, 27. 4. „Podwójna buchalteria“ (premiera).

**Teatr żołnierza:** wtorek, 27. 4. o godz. 19.30 „Niecałowana żonka“.

**APOLLO:** „Dyplomatyczna żona“.
**ATLANTIC:** „Krew na morzu“
**CASINO:** „Suzy“.
**CHIMERA:** „Moskwa — Szanghaj“.
**EUROPA:** „Teodora robi karierę“
**GLORIA:** „Moskiewskie noce“, „Dom nr. 54“.
**GRAŻYNA:** „Maria Baszkircew“.
**KOPERNIK:** „Droga do sławy“.
**MARYSIENKA:** „Droga do sławy“.
**METRO:** „Ucieczka“ i „Złoto“.
**MUZA:** „Romeo i Julia“.
**PALACE:** „Klub kobiet“.
**PAN:** „Wiedeń miasto moich marzeń“.
**PAX:** „Audiencja w Ischlu“
**RAJ:** „Ada to nie wypada“.
**STYLOWY:** „Oskarżona“ oraz rewia.
**ŚWIT:** „Senorita w masce“ i „Kleopatra“.
**TON:** „Niezwyciężony Bill“.
**UCIECHA:** „Załoga“ i rewia.

## Zamach samobójczy krakowianina w Ojcowie

W ub. piątek popołudniu w lesie ojcowskim obok groty zw. „Ciemną“ znaleziono starszego mężczyznę w stanie nieprzytomnym z oznakami zatrucia weronalem. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy i przywróceniu do przytomności mężczyzna ów oświadczył, że nazywa się **Herman Kohn-Kordecki** i jest stałym mieszkańcem Krakowa. Przybył on do Ojcowa tego samego dnia przed południem i udał się przed grotę, gdzie w celach samobójczych zażył większą dozę weronalu. Denata w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

## Żydzi w obronie blokujących

W Domu Górników, przy al. Krasińskiego, odbyło się zebranie młodzieży socjalistycznej, na którym wiele miejsca poświęcono sprawie blokady I Domu Akademickiego. Około 80 procent zebranych stanowili żydzi. Oni to przeważnie przerywali mowcom, **wznosząc okrzyki na cześć „prorządowych“ akademików, okupujących I Dom Akad.** Na zebraniu przemawiali b. pos. Ciołkosz, reprezentant Legionu Mł. (Frakcja) i jeden z żydowskich akademików. — Takich to sprzymierzeńców mają blokujący akademicy. Inni już dawno ich opuścili.

## Próby odtwarzania zaginionych gatunków zwierząt

We środę 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w Zakładzie Mineralogicznym Uniw. Jagiell. przy ul. Gołębiej 11 **Walne Zebranie Oddziału Krakowskiego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce**, poprzedzone odczytem dra Teodora Marchlewskiego prof. Uniw. Jagiell. pod tytułem „Próby eksperymentalnego odtwarzania zaginionych gatunków zwierząt jako nowe pole prac w dziedzinie Ochrony Przyrody“. Goście na odczycie mile widziani.

## Jak żydzi sprzedawali tematy zadań maturycznych we Lwowie

Od kilku dni we Lwowie mówiono o ujawnieniu **wielkiej afery, związanej z egzaminami dojrzałości polegającej na ujawnieniu tematów wypracowań pisemnego egzaminu dojrzałości** w sposób nielegalny wśród młodzieży jednego z zakładów średnich. — W związku z tą aferą wypłynęło już jedno nazwisko: **żyda mgra Mehra,** który został w sobotę przytrzymany a następnie dostawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Dochodzenia w tej sprawie nie zostały jeszcze ukończone. Na razie stwierdzić należy, iż afera została całkowicie wyświetloną a winni pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Otóż — jak mówią — przybył do Lwowa ostatnio z Łucka tamtejszy nauczyciel gimnazjalny, **N. Mehr,** którego brat składa egzamin dojrzałości w V. Państwowym Gimnazjum. Ów Mehr wszedł w porozumienie z niejakim p. R., **urzędnikiem Kuratorium O. S. L.** i zdołał uzyskać przy jego pomocy i pośrednictwie w tej przykrej sprawie tematy maturalne. Młody Mehr otrzymawszy na kilka dni przed pisemnym egzaminem dojrzałości tematy, **postanowił zrobić na nich dobry interes i wnet zorganizował cichą i zakonspirowaną „giełdę maturalną“, prowadzoną wśród swoich współwyznawców-kolegów, którym począł sprzedawać tematy. Brał różne ceny stosownie do zamożności kolegi. Transakcje odbywać się miały w granicach od 10 do 150 zł. za jeden temat!** Uczniowie dokładali wszelkich starań, aby treść tematu za każdą cenę pozyskać.

W związku z ujawnieniem sprawy **aresztowany został w dniu wczorajszym urzędnik kuratorium R.,** którego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Sprawa zato czyła szerokie kręgi i wywołała duże zaniepokojenie wśród znacznej części młodzieży, pozostającej poza aferą i nie korzystających z wysoko płatnych usług maturalnego żydowskiego „konsorcjum N. Mehr i Ska“.

—o—

## Piękne wytyczne Wojew. Biura Funduszu Pracy

Przed kilku dniami pisaliśmy o dziwnym postępowaniu Woj. Biura Funduszu Pracy, które przy zatrudnieniu bezrobotnych do prac w Wydziale Robót Wodnych w Krakowie zamiast robotników, których przydzielenia domagały się władze miejskie jako obeznanych z tym rodzajem pracy, skierowało grupy innych robotników. W sprawie tej otrzymaliśmy od Biura Funduszu Pracy list, w którym czytamy m. i., że „z listy przedstawionej przez Wydział Robót Wodnych Zarządu Miasta z 18 proponowanych robotników zostało zatrudnionych 16, którzy zgłosili się w lokalu Woj. Biura Funduszu Pracy — nie zostało zatrudnionych dwóch, którzy nie zgłosili się“. Niezależnie od tego konkretnego wypadku Woj. Biuro F. Pracy komunikuje, że „chętnie uwzględnia życzenia pracodawców odnośnie zapośredniczenia pewnych robotników, ale ma swoje wytyczne zasady kolejności zapośredniczenia, którymi się bezwzględnie kieruje, mianowicie w pierwszym rzędzie kierowani są do pracy żywiciele rodzin, pozbawieni jakiegokolwiek zaopatrzenia, przy uwzględnieniu kwalifikacyj zawodowych, a przy równych warunkach rodzinnych, materialnych i zawodowych o pierwszeństwie zapośredniczenia decyduje okres czasu pozostawania bez pracy.

Przynależność do jakiegoś związku politycznego, nie stanowi żadnej podstawy do pierwszeństwa w skierowaniu do pracy“.

Wyjaśnienie to wymaga pewnych uzupełnień. Woj. Biuro Funduszu Pracy zapomniało dodać, że 18 robotników, wymienionych w liście Wydziału Robót Wodnych, o których wspomina, skierowanych zostało do pracy dopiero na drugi, względnie trzeci dzień po ukazaniu się artykułu w „Głosie Narodu“. Odnośnie zaś do wytycznych, o których czytamy w drugiej części listu życzymy Wojewódzkiemu Funduszowi Pracy, by zawsze ściśle się ich trzymał, a wówczas spotka się zawsze z naszym uznaniem.

## Zmniejszenie zachorowań na choroby zakaźne w Krakowie

Wczoraj odbylo się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dr R. Radzyńskiego posiedzenie Komisji Zdrowia Publ. Komisja zaopiniowała przychylnie wniosek na zatwierdzenie stanowiska dla apteki mgr. M. Żyborskiego. Następnie wysłuchała komisja referatu dr W. Godlewskiego o stanie nasilenia chorób zakaźnych w Krakowie w latach 1890—1937. W dyskusji nad referatem zabierali głos dyr. Topolnicki, prof. dr Ciechanowski, prof. dr Gieszczykiewicz, p. J. Lubowiecki, p. Kowalik i inni, z zadowoleniem stwierdzając, że **ilość zachorowań na choroby zakaźne w Krakowie stale się zmniejsza, przy czym w ogólnym zestawieniu miasto Kraków zajmuje drugie miejsce w sensie dodatnim między 6 większymi miastami w Polsce.** Stan ten należy usiłować poprawić przez zwiększenie czystości miasta, ilości łóżek w szpitalach zakaźnych i t. d. W końcu Komisja wyłoniła Podkomisję mającą rozpatrzeć sprawę wyboru trutki dla przymusowej akcji odszczurzenia miasta. Przewodniczącym podkomisji mianowano prof. dr Nowaka.

## Z krakowskiej sali odczytowej

**Polska w okresie najazdu ludu oriniackiego.** We wtorek 27 b. m. odbędzie się w Zakładzie Mineralogicznym U. J. przy ul. Gołębiej 11 zebranie naukowe Krakowskiego Oddziału Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika z odczytem prof. A. Jury: „Polska w okresie najazdu ludu oriniackiego w starszej epoce kamiennej“ (z pokazami). Początek o godz. 18.15. Goście mile widziani.

## Ś. p. Maria Kosobudzka

W ubiegłą sobotę odbył się na cmentarzu Rakowickim pogrzeb ś. p. Marii Kosobudzkiej, żony znanego działacza społecznego i narodowego w Krakowie, Piotra Kosobudzkiego. W pogrzebie wzięły udział wielkie tłumy obywatelstwa m. Krakowa, zwłaszcza ze sfer mieszczańskich. Obrzędy żałobne odprawił prepozyt parafii św. Floriana, ks. prałat Niemczewski przy udziale licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Zmarła ś. p. Maria Kosobudzka pochodziła ze starej szanowanej rodziny mieszczańskiej krakowskiej Habrzyków. Była wzorem żony i matki. Obok swego męża oddawała się pracy narodowej przed wojną, urządzając obchody narodowe, przygotowując odczyty, przedstawienia w towarzystwach społecznych. Dzieci wychowywała w głębokim przywiązaniu do religii i narodu. Powodowana tymi katolickimi uczuciami odbyła pielgrzymkę do Rzymu w gronie dzieci, ażeby je natchnąć katolickim duchem. Zostawia po sobie żal tych, którzy ją znali. Cześć Jej pamięci.

## Kronika krakowska

**KWIECIEŃ.**

27. Wtorek. Św. Piotra Kan.
Wschód słońca 4.14, zachód 18.54.
Długość dnia 14 godz. 40 min.

——oOo——

**MATURA W GIMNAZJACH KRAK.** rozpoczęła się w dniu dzisiejszym. Abiturienci pisali zadanie polskie.

**8 OFIAR NIEOSTROŻNOŚCI.** Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało w poniedziałek wczesnym rankiem na ul. ks. Skorupki 20, gdzie uległa zaczadzeniu złożona z 8 osób — rodzina robotnika miejskiego Józefa Mędrka. Na szczęście stan zaczadzonych nie jest ciężki.

**ZAMIAST KORAMINY SPIRYTUS.** Przed Sądem Okr. toczy się kilkakrotnie z różnych powodów odraczany proces o nadużycie w wysokości 6 tys. zł., popełnione na szkodę P. K. P. w r. 1933/34. Na ławie oskarżonych zasiada 6 osób z Czesławem Garyelem na czele. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym, ze zmarłym w międzyczasie Mieczysławem Freundem, że sfałszowali skradzione blankiety recept kolejowych, które sami wypełniali i realizowali. Po zeznaniach oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają, sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Jeden z nich zeznał, że na receptę, która opiewała na środek nasercowy „koraminę“ wydano mu w aptece spirytus. — Proces potrwa jeszcze dwa dni.

**ZGUBA DO ODEBRANIA.** W wydziale śledczym ul. Siemiradzkiego 24 oczekują na właścicieli książka wojsk. na nazwisko Mikołaj Kuźmicz i legitymacja kolejowa na nazwisko Maria Szydłowska.

**FATALNY WYPADEK ROWERZYSTY.** Niejaki E. Kalisz w czasie jazdy na rowerze dostał się wczoraj pod koła samochodu i odniósł ciężkie obrażenia. Po odwiezieniu rowerzysty do szpitala przez Pogotowie Ratunkowe stwierdzono u niego złamanie kości miednicy i inne obrażenia.

—oOo—

## Zawiadomienia i komunikaty

**POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO** odbędzie się we środę 28 b. m. w sali Tow. Lekarskiego z następującym programem: 1) Pokazy przypadków, 2) Dr J. Birkenfeld wygłosi odczyt p. t.: „O książce chirurga Alberta Kreckiego „Lekarz i jego chorzy“.

— * —

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**
**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Wtorek, 27 kwietnia. „Dom osaczony“.
Środa 28 kwietnia: „Wesele Figara“.
Czwartek 29 kwietnia: „Dom osaczony“.

**ADRIA:** Dama kameliowa (Greta Garbo).
**APOLLO:** „Płomienne serca“.
**BAGATELA:** „Adieu“, oraz rewia p. t. „Na pożegnanie..“
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od poniedziałku 26 do środy 28 kwietnia 1937 włącznie — „Dzieci szczęścia“.
**PROMIEŃ:** Zielony sygnał.
**STELLA:** „Czarny anioł.
**SZTUKA:** Pieśń jej matki.
**UCIECHA:** Krew na morzu.
**ŚWIT:** 30 karatów szczęścia.
**WANDA:** Ucieczka Tarzana.

— * —

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj we wtorek emocjonująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z Zofią Jaroszewską (główna rola kobieca), W. Nowakowskim, Z. Modzelewskim, W. Macherskim, T. Burnatowiczem, oraz Bednarską, Wrońską, Wrońskim, Kopczewskim, Kępką, Sarnowskim, Żukowskim. „Dom osaczony“ powtórzony będzie w czwartek. — Jutro w środę „Wesele Figara“, zabawna komedia Beaumarchais'ego, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie.

**BILETY NA UROCZYSTE RPZEDSTAWIENIE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA** dla władz i urzędów rezerwuje kasa teatru do piątku, dn. 30 bm. wieczorem.

—oOo—

## Z żałobnej karty

**Zmarli w Krakowie:** Śp. Antoni Pilch, lat 73, em. wojew. — Śp. dr Michał Szybalski, lat 57, em. sędzia. — Śp. z Małdzyków Kunegunda Pudełkowa, lat 54. — Śp. z Dąbrowskich Zofia Jewiarzowa, lat 55.

— § —

## Składki złożone w Admin. „Gł. Narodu“

**Na głodnych na Brasławszczyźnie:** Zofia Walachiewicz, Zagnańsk (Kieleckie) zł. 5.

**Na kuchnię S. Samueli.** Janowie Wańkowiczowie zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dr Michała Szybalskiego zł. 10.

# Sport

## Warszawa zwycięża w międzypaństw. turnieju siatkówki

W turnieju pięciu miast w siatkówce pań rozegranym w Warszawie, pierwsze miejsce zdobyła Warszawa, mając zwycięstwa we wszystkich spotkaniach, 2) Tartu 3 zwycięstwa, jedna porażka; 3) Ryga, 2 zwyciestwa, 4) Kraków, jedno zwycięstwo; 5) Łódź — 0 zwycięstw.

### WYNIKI MISTRZOSTW KRAKOWSKIEJ KLASY A.

Makkabi—Fablok 2:0. Podgórze—Korona 4:2. Nadwiślan—Cracovia rez. 2:0. Grzegórzecki—Wisła rez. 0:0. Unia—Zwierzyniecki 0:0. Tarnovia—Krowodrza 4:3. W tabeli prowadzi nadal zdecydowanie Podgórze przed Fablokiem i Makkabi.

**Garnuszewski (Cracovia)** pobił w niedzielę na zawodach wewnętrznych lekkoatletycznych Cracovii rekord okręgu krakowskiego w skoku wwyż wynikiem 1,77,5 mtr.

**W mistrzostwach Krakowa w szczypiórniaku** padły ostatnio następujące wyniki: Olsza—Cracovia 4:1 (sensacja mistrzostw); Makkabi—Garbarnia 2:0. W mistrzostwach prowadzi Makkabi 5 pkt. przed Olszą 4 p. i Cracovią 3 p.

### WARTA W DALSZYM CIĄGU NA CZELE TABELI LIGOWEJ

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

| | | gier | pkt. | str. br. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Warta | 5 | 10:2 | 15:2 |
| 2 | Wisła | 6 | 10:2 | 19:3 |
| 3 | Cracovia | 6 | 8:4 | 15:5 |
| 4 | Ruch | 5 | 8:2 | 12:5 |
| 5 | A. K. S. | 5 | 8.2 | 11:6 |
| 6 | Warszawianka | 6 | 7:5 | 14:11 |
| 7 | Garbarnia | 4 | 5:3 | 7:3 |
| 8 | Pogoń | 5 | 5:5 | 6:6 |
| 9 | Ł. K. S. | 6 | 5.7 | 10:14 |
| 10 | Dąb | 18 | 0:36 | 0:54 |

# Z kraju

## Nowi mistrzowie Polski w boksie

W odbytych w sobotę i niedzielę w Poznaniu indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski tytuły mistrzów zdobyli: waga musza: **Rundstein** (Warszawa), bijąc Pawlicę (Śląsk); kogucia: **Kozołek** (Poznań), Jarząbka (Śląsk); piórkowa **Chrostek** (Kraków), Kowalskiego (Pomorze); lekka: **Woźniakiewicz** (Łódź), Błażejewskiego (Warszawa); — półśrednia: **Sipiński** (Poznań), Kolczyńskiego (Warszawa); średnia: **Pisarski** (Warszawa). Majchrzyckiego (Poznań); półciężka: **Szymura** (Poznań), Dorobę (Warszawa); ciężka: **Pilat** (Śląsk), Mizerskiego (Warszawa).

## Noji zwycięża w biegu „Polonii“ katowickiej

W rozegranym w niedzielę biegu na przełaj w Katowicach o puchar wędrowny redakcji „Polonii“, na trasie 4.5 km. zwyciężył **Noji (Legia)** 14:51, 2) Świeniarski (HCP Poznań), 3) Stokłosiński (Stadion Chorzów), 4) Fiałka (Cracovia Kraków), 5) Nowacki (Sokół Zak.), 6) Hartlik (Stadion Chorzów).

### HEBDA—TŁOCZYŃSKI 7:5, 6:4, 1:6, 5:7.

W Warszawie odbyły się zorganizowane przez Polski Związek Lawn-Tenisowy eliminacyjne spotkania tenisowe celem ustalenia składu Polski na mecz z Francją. Ze względu na deszcz rozegrano tylko jedno spotkanie i to nieukończone. Walczyli Tłoczyński z Hebdą. Hebda był początkowo regularniejszy i wygrał pierwsze dwa sety 7:5, 6:4. Później Tłoczyński się rozegrał, wygrywając następne dwa sety 6:1, 7:5. Zapadający zmrok i deszcz zmusił do przerwania walki. Naogół forma obu tenistów, uwzględniając ciężkie warunki terenowe, była zadawalająca.

### GDYNIA BIJE WARSZAWĘ W BOKSIE.

W rozegranym w Gdyni w niedzielę wieczorem, na dworcu morskim, meczu bokserskim pomiędzy repr. Warszawy i Gdyni wygrała niespodziewanie Gdynia 10:6.

### GARBARNIA PRZEGRYWA W STARACHOWICACH.

W niedzielę ligowa Garbarnia przegrała w Starachowicach z miejscowym Klubem Sportowym 1:6 (0:4). Punkt honorowy dla drużyny ligowej uzyskał Pazurek. Bramki dla zwycięzców strzelili: Mosur i Krawiec po 2 oraz Zbroja i Gwóźdz.

# Ze świata

## Niemcy — Belgia 1:0

W niedzielę rozegrany został w Hannowerze w obecności ok. 50 tys. widzów międzypaństwowy mecz piłki nożnej Niemcy—Belgia, zakończony nieznacznym zwycięstwem drużyny niemieckiej w stos. 1:0.

## Włochy — Węgry 2:0

W Turynie w międzypaństwowym meczu piłkarskim Włochy pokonały Węgrów w stosunku 2:0.

### FINAŁ PIŁKARSKI W SZKOCJI.

W sobotę rozegrany został w Glasgow finałowy mecz o piłkarski puchar Szkocji. W meczu tym drużyna Celtic pokonała zespół Aberdeen 2:1.

### STEPHENS ZDOBYŁA 3 MISTRZOSTWA LEKKOAT. ST. ZJ.

W San Louis odbyły się lekkoatletyczno mistrzostwa St. Zjedn. W konkurencji pań w zawodach tych główną rolę odegrała znana lekkoatletka Stephens, zdobywając aż 3 tytuły mistrzowskie, a mianowicie w biegu na 50 m. 6.5 sek., 200 metrów 28,5 sek., kula 13,45 m. Mistrzostwa rozegrane były w hali. Wynik Stephens w kuli jest nowym rekordem halowym St. Zj.



D. L. AMES 1

# PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

I.

**Obcy zaczyna coś podejrzewać.**

1.

John Sixsmith zachowywał się jak skończony idiota. Nie mogła od tego powstrzymać nawet znakomita scherry, nie potrafił go od tego odwieść nawet piękny widok z taranu hotelowego na Tanger, schodzący amfiteatrem białych domów do samej zatoki.

Widać los tak chciał, że Sixsmith gonił po całej kuli ziemskiej za mętnymi złudzeniami i zajmował się sprawami już z góry skazanymi na niepowodzenie. Ot, chociażby w zeszłym rozu — zapuścił się aż za ocean Atlantycki po to tylko by pewnej pannie zadać jedno małe pytanie.

Spojrzał na dalekie brzegi Hiszpanii, tonące w fantastycznej pastelowej mgle i spróbował odegnać przykre wspomnienia: zeszłoroczna podróż skończyła się niepomyślnie i od tego czasu już nie widział Magdaleny van Winkle.

Teraz co innego sprowadziło go do Tangeru. Na samą myśl o tym spochmurniał nieco — sprawa przedstawiała się wyjątkowo niejasno.

Wiadomości wstępne brzmiały skąpo: w grę wchodził mężczyzna o rudych wąsach i jasnoniebieskich wyblakłych oczach. Jedno ramię miał wyższe od drugiego — nazwisko i narodowość nieznane. W tej chwili był może o tysiąc mil od Tangeru, już zgolił sobie wąsy, a oczy przysłonił czarnymi okularami. Tych wskazówek było stanowczo za mało.

Sixsmith wyjął z portfelu dwie kartki już nieco zużyte od częstszego czytania, one to zmusiły go do opuszczenia zacisznego mieszkania na Dover Street i zapędziły aż do Tangeru.

Najpierw obejrzał list bez daty i bez adresu nadawcy.

„Stary, kochany przyjacielu! Jestem tu w bardzo dziwnej sprawie: paru ludzi, a wśród nich obywatel angielski, znikło pewnego dnia bez śladu. Podobno kręcił się koło nich ciekawy typek o rudych wąsach, jasnoniebieskich wyblakłych oczach i krzywych ramionach. Ten osobnik jest, czuję aż nadto wyraźnie jego obecność. Wkrótce otrzymasz dokładniejsze wiadomości, jeśli mnie nie spotka jakiś nieszczęśliwy wypadek, bo tego rodzaju wydarzenia są tu teraz na porządku dziennym.

Wprawdzie jesteś zatwardziałym grzesznikiem, jednak wspomnij mnie wówczas w swoich modlitwach.

*Beazely*“.

Po tym wycinek z „The Times““ z krótką notatką:

„Captain S. B. York.

Agencja Reutera donosi o tragicznej śmierci kapitana Simpsona Beazely Yorka, byłego oficera dwudziestego trzeciego pułku lansjerów. Prawdopodobnie kpt. York utonął. Zwłoki znaleziono na brzegu morskim o kilka mil na wschód od Tangeru.

Kapitan York był jedynym synem baroneta Cecila Patryka Yorka, zamieszkałego w The Towers, Little Upover, Scarborough“.

Sixsmith zgniótł w dłoni mały kawałek papieru. Wyraz spokojnej zadumy znikł, a sucha, pociągła twarz stała się surowa i gniewna. Gdyby człowiek o rudych wąsach mógł go widzieć w tym momencie, osądziłby z pewnością, że niebezpiecznie byłoby stawać na drodze temu Anglikowi.

Nieszczęśliwy wypadek?!... — rozmyślał Sixsmith. — No, tak, wszystko jest możliwe, ale York się zaliczał do najlepszych pływaków Anglii...

Ta nagła śmierć w zestawieniu ze wzmianką, że w Tangerze „tego rodzaju wydarzenia są na porządku dziennym“, dawała tym więcej do myślenia, iż York po wojnie światowej przeszedł do Scotland Yardu, po kilku latach służby dał się poznać jako znakomity pracownik i otrzymywał zazwyczaj najtrudniejsze sprawy. Miał jasny, trzeźwy umysł, unikał niepotrzebnych słów i nawet w liście do przyjaciela nie umieściłby spostrzeżenia o jakimś obcym człowieku, gdyby ono było pozbawione głębszego znaczenia.

Sixsmith znalazł się wobec nieprzeniknionej zagadki. Na czym polegał związek między listem jego najserdeczniejszego przyjaciela a notatką w „The Times“? Od czego należało zacząć? Jedyne wskazówki, jakimi rozporządzał, to opis człowieka o wyblakłych oczach i podejrzenie, że w tej historii nie obeszło się bez jego udziału. Sixsmith już od czterdziestu ośmiu godzin siedział w hotelu „Valencia“ i czekał. Nic się nie stało, był względnie spokojny, ale przy najszczerszej chęci nie mógłby powiedzieć, na co właściwie czekał...

2.

Po południu jednostajność pobytu została przerwana. Gdy Sixsmith wszedł do restauracji hotelowej, zbliżył się z głębokim ukłonem dyrektor sali i stanowczo lecz łagodnie usiłował go skierować do innego stolika.

Sixsmith zauważył odrazu, że mały stolik w kącie, przy którym siadywał zawsze od dnia przyjazdu, już był zajęty. Ujrzał z daleka białe ramiona i plecy, jaskrawo czerwoną suknię i całą masę drobnych loków koloru dojrzałego żyta.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.